Nr. 237 Łódź, Wtorek, 28 sierpnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 65.000
" " " Kraju " 85.000
" " " za gran. 120.000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 120.000 mk. miesięcznie

Cena 3.000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: za wiersz milimetr. jednoszp. I str. i w tekście 3000 mk. (5 szpalt
Nekrologi 2000 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 2500 " 5 "
Zwyczajne 1100 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Podatek majątkowy.
Kto płaci i ile?

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona zostanie niebawem uchwalona już przez obie izby prawodawcze ustawa o podatku majątkowym. Podatek ten w ogólnej sumie jednego miljarda franków złotych jest jednorazowy i pobierany będzie w ciągu lat trzech od 1924 do 1927 r., w 6 ratach półrocznych. Stopa procentowa podatku wynosi pół procent przy majątku ponad 3.000 franków i wzrasta progresywnie do 13 procent przy wartości majątku ponad 16 miljonów franków złotych 500 miljonów franków złotych zapłacą posiadłości gruntowe, będące pod uprawą rolną lub leśną, 375 miljonów franków złotych przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, które są lub winny być zaklasowane do przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowych I i II kategorji świadectw przemysłowych, 125 miljonów franków złotych wszystkie inne rodzaje majątków. Majątki nie przewyższające wartość 3000 franków złotych, jak również urządzenia domowe, których wartość nie przewyższa 5000 franków złotych, nie podlegają podatkowi majątkowemu.

To ostatnie postanowienie należy rozumieć w ten sposób, że wartość urządzeń domowych wliczona będzie do majątku tylko wtedy, gdy przekroczy 5000 fr.

Jeżeli zatem ktoś posiada majątek 2500 franków i urządzenie domowe wartości 4000 fr. złotych, to także będzie uwolniony od podatku majątkowego, ponieważ wartość urządzeń nie będzie się liczyć do majątku. O ile po uskutecznieniu wymiaru okaże się, że wymierzony w całem państwie podotek majątkowy przekroczył lub nie dosięgnął sumy jednego miljarda franków, wówczas, wymierzony każdemu płatnikowi podstawowy majątek poczynając od piątego stopnia obniży się lub powiększy przez zastosowanie procentowej zniżki lub zwyżki. Podatek majątowy wymierzony będzie na podstawie stanu majątkowego z dnia 1 lipca r. b. z uwzględnieniem długów i obciążeń, które majątek zmniejsza.

Na pierwszą ratę, płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 roku odliczają władze podatkowe na podstawie zeznania zaliczkę w wysokości półrocznej raty. Na poczet zaś tej zaliczki winni płatnicy od 10 listopada do 10 grudnia 1923 roku uiścić bez specjalnego wezwania następujące wpłaty.

a) Płacący od 150.000 mk. do 600.000 marek rocznie podatku gruntowego i budynkowego, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r. Płacący ponad 600.000 marek do 1 miljona, dwukrotnie, a płacący ponad miljon, trzykrotną pełną kwotę obliczoną w ten sam sposób.

b) Płatnicy podatku przemysłowego, dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwuch kategorji.

b) Wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe VII i handlowe III kategorji jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego na pierwsze półrocze 1923 roku.

W spomniane zaliczki na pierwszą ratę płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 r. winny być płacone i nadal w tej samej wysokości w terminie płatności następnych rat do zawiadomienia płatnika o ostatecznym wymiarze podatku. Płatnik może uiścić w każdym terminie także i więcej rat, narazie jednak wobec ujawnionej od dłuższego czasu tendencji zniżkowej marki polskiej, ministerjum skarbu nie zapoznając ciężaru — jaki nakłada na obywateli przez przeciąg lat 3 podatku majątkowego, zaleca gorąco płatnikom, aby we własnym interesie, niezależnie od terminów płatności ustawą przepisanych wpłacali już obecnie na poczet podatku majątkowego pewne kwoty w markach lub bonach złotych, oraz w walucie obcej, które będą przyjmowane przez kasy skarbowe, według kursu franka złotego w dniu wpłaty. Wpłaty takie zaleca się uskuteczniać za pośrednictwem P. K. O. która w tym celu wprowadza specjalne czeki i otwiera specjalny rachunek wpłat przedterminowych. Ministerjum skarbu zwraca uwagę, że takie dobrowolne wpłaty zabezpieczają płatnika przed ewentualną zniżką marki, ułatwiają znacznie dokonanie wielkiego dzieła naprawy skarbu państwa, od której zależy w wielkim stopniu dalszy rozwój, a nawet sam byt ekonomiczny ojczyzny odzyskanej wielkiemi ofiarami czci i mienia.

Spisek komunistyczny we Włoszech

RZYM, 27 sierpnia. (AW). — W związku z wykryciem spisku komunistycznego w Genui, organ faszystowski „Giornale di Genua" podaje wyniki śledztwa w tej sprawie, z którego wynika, że spisek miał na celu zorganizowanie wybuchu przewrotu komunistycznego we Włoszech.

Sieć spisku objęła całe Włochy, a należeli doń wszyscy znani komuniści włoscy.

Fundusze na utrzymanie organizacji i wysyłanie agitatorów, którzy otrzymali od 1.500 do 2.000 lirów miesięcznie, przychodziły z Moskwy.

Szyfrowane okólniki, które udało się policji odcyfrować, wykazały, że **komunistom kazano zapisywać się do organizacji robotniczych bez różnicy zabarwienia politycznego, przysłać raporty do centrali o pracy w tych związkach, oraz prowadzić propagandę destrukcyjną między robotnikami.**

Zwycięstwo radykałów w Jugosławji.

WIEDEŃ, 27 sierpnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). W wyborach do belgradzkiej rady miejskiej zwyciężyła lista radykalna, zbierając 6500 głosów. Blok obywatelski otrzymał 4900 głosów, komuniści 1400 głosów. Radykałowie odnieśli łatwe zwycięstwo w Monasterze, Skofi, Niszu, Pirocie, Przylepie, Psajeczarze, Ochrydzie Kroszowaczu i t. d. — Demokraci mieli przewagę w Szabacie, Kumcinowie, Smederewie i t. d.

Ogólne wyniki wyborów świadczą o zwycięstwie radykałów.

Francja godzi się z Niemcami?

Cena porozumienia francusko-niemieckiego.

Znamienny komunikat. — Niebezpieczeństwo dla Śląska.

BERLIN, 27 sierpnia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). — Już od kilku dni krażą w kołach politycznych niemieckich wiadomości o próbach porozumienia z Francja, na podstawie którego

Niemcy zobowiazałyby sie do ustepstw wobec Francii i do współdziałania z francuska międzynarodowa polityka, wzamian za koncesje, nie dotyczace bezpośrednio interesów francuskich.

W dniu dzisiejszym wiadomości te znajdują echo w półoficjalnym komunikacie, opublikowanym w związku z mową Poincarego w Chaney. Komunikat oświadcza dosłownie, co nastepuje:

„Wzglad na Anglie odgrywa obecnie we Francii wielka role, która przy ocenianiu stanowiska Francii wobec Niemiec nie powinna być w żadnym razie bagatelizowana.

W kołach politycznych, berlińskich istnieje wrażenie, że pojednanie pomiedzy Niemcami i Francja, któreby przynajmniej w pewnym stopniu odpowiadało niemieckim postulatom, mogłoby być możliwem tylko w tym wypadku

gdyby Niemcy zgodziły sie weiść całkowicie w orbite polityki francuskiej.

Francja zawsze myślała o współdziałaniu z Anglią.

W uzupełnieniu tego komunikatu dodać należy, że w niemieckich kołach nie ukrywają wcale, że

postulaty, o których mowa w półoficjalnym komunikacie, dotycza przedewszystkiem polskiego Górnego Śląska.

Spotkanie premjerów.

LONDYN, 27 sierpnia. (A. W.). Polityczny korespondent „Daily Mail" informuje, że spotkanie między Baldwinem a Poincarem wyznaczone na koniec września.

Baldwin przed odjazdem wydał polecenie, aby do 15 września nie wysyłano za nim żadnych listów ani dokumentów politycznych.

Wieści z Niemiec

W Muenchen Gladbach (Nadrenja) nacjonaliści niemieccy wtargneli na zebranie separatystów nadreńskich i dali kilka strzałów w kierunku zebranych. Przewodniczacy mieiscowego związku separatystów został cieżko ranny. — Obecnego na zebraniu Dortena poturbowano.

* * *

Według „Daily Mail" do władz okupacyjnych francusko - belgijskich wpłyneła propozycja ze strony firmy Stinnesa o dopuszczenie przedstawiciela firmy do francusko-belgijskiego zarzadu kolejowego na terytorium okupowanem.

* * *

Dekret o przymusowem oddawaniu dewiz zagranicznych przewiduje dla winnych nie stosowania sie do zawartych w dekrecie postanowień kary wiezienia do lat 10, oraz grzywny bez ograniczenia wysokości.

* * *

Według opublikowanego dziś wykazu Banku Rzeszy, obieg banknotów w drugim tygodniu sierpnia zwiekszył sie dwukrotnie i wynosił obecnie 116,4 biljony marek. Portfel wekslowy zwiekszył sie o 25,3 biljony, czyli 49 i pół biljona. Zagraniczny depozyt zmniejszył się na 80 miljonów marek złotych, czyli o 10 miljonów marek złotych.

Echa mów Poincarego.

Opinja prasy francuskiej.

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat). Polradjo. Prasa francuska szeroko omawia wczorajsze przemówienie Poincarego, wygłoszone w Chassey.

Wykazując, pisze „Petit Parisien", fikcyjne cyfry, przedstawione przez kanclerza Rzeszy, Poincare dowiódł, jak

bardzo nieprzezronem byłoby powierzenie rzeczoznawcom międzynarodowym rozstrzygniecia kwestii zdolności płatniczej Niemiec.

„Oevre" pisze: Premjer francuski słusznie podkreślił, że **wojna 1870 roku kosztowała Francje nietylko owe 5 miljardów, nałożone tytułem odszkodowań wojennych.**

Francja ponosić miała ponadto i koszta okupacji, które według obliczeń Hanotant (historja III republiki), przewyższały 10 miljardów franków.

„La Republique France" pisze: Polityka Poincarego da się sformułować w ten sposób:

Zapewnienie poszanowania traktatu, uzyskanie od Niemiec kwoty ustalonej w planie wypłat z maja 1921 roku, zatrzymanie tego zastawu, jakim jest okupacja zagłebia Ruhry, a wreszcie odmowa powierzenia zbadania zdolności płatniczej Niemiec międzynarodowemu komitetowi rzeczoznawców.

Niebezpieczeństwo pieniądza papierowego.

BERLIN, 27 sierpnia. (AW) — Na ostatniej konferencji niemieckiego ministra finansów z przywódcami stronnictw, zwrócił on uwagę na nowe niebezpieczeństwo, zagrażające gospodarce, a mianowicie na pieniądze papierowe. Chodzi tu o zwiększenie się w ostatnich dniach obiegu prywatnych pieniędzy papierowych, wydawanych przez różne instytucje przemysłowe z powodu dotkliwego braku urzędowych środków płatniczych. Jako „curiosum" opowiada się, że restaurator kolejowy w Hannowerze wydał w ostatnich dniach swoje własne pieniądze.

Chaos, jaki panuje w tej dziedzinie, wyzyskują naturalnie oszuści, którzy puszczają w obieg najrozmaitsze fantastyczne banknoty.

„Przyjaciel" p. Sedy w opałach.

Mussolini szykanuje Benesza.

RZYM, 27 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Wielką sensację w kołach politycznych budzi fakt nagłego wyjazdu Mussoliniego z Rzymu, właśnie na ten sam dzień, w którym do Rzymu przybył dr. Benesz. Mussolini wyjechał do swojej rodziny do Levante. Wyjazd nastąpił w tym samym czasie, gdy p. Benesz opuszczał Pragę, t. j. w sobotę popołudniu. Mussolini powrócił do Rzymu dopiero w dniu dzisiejszym i konferencję z Beneszem odbędzie zaraz jutro. Konferencja będzie miała charakter czysto formalny.

Dla podkreślenia tego faktu odwołano manifestacyjnie radę ministrów, która miała się odbyć w poniedziałek i była uważana za przygotowanie do konferencji z Beneszem. Rada ministrów odbędzie się dopiero we czwartek. — Oficjalny komunikat stwierdza, że będzie ona poświęcona sprawom polityki wewnętrznej.

—o—

Polska na radzie ligi narodów.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. kor.). W niedzielę ubiegłą odbyła się w M. S. Z. narada pod przewodnictwem ministra Seydy i przy udziale posła polskiego w Londynie, p. Skirmunta, posła polskiego w Paryżu, p. Zamoyskiego, dyrektora departamentu politycznego p. Koźmińskiego i szefa gabinetu ministra p. Romera.

Omawiano stanowisko delegacji polskiej na posiedzeniu rady ligi narodów i na plenum ligi.

* * *

Wczoraj wyjechał do Genewy p. Skirmunt, a dzisiaj wyjeżdża tam podsekretarz stanu p. Strassburger i p. Antoni Wieniawski, ten ostatni na posiedzenie komitetu ekonomicznego ligi narodów.

—x—

Drożyzna szaleje, głód zagląda w oczy

a p. Witos urządza eskapady agitacyjne.

WARSZAWA. (Telefonem od nasz. koresp.). W ubiegłą niedzielę prezydent ministrów Witos odbył przejażdżkę samochodem do Radzymina, Wyszkowa, Serocka i Zegrza. Wszędzie po drodze pan Witos zatrzymywał się i rozmawiał z włościanami, starając się wybadać ich nastroje w stosunku do rządu. Nie zdradzając swego incognito agitował on za wstępowaniem do „Piasta".

—o—

Bosel jedzie do Korfantego.

Z Wiednia nadeszła wiadomość, że aferzysta tamtejszy Bosel, którego tajemnicze układy z p. Korfantym dają coraz więcej do myślenia, wyjechał z Wiednia do Warszawy. P. Korfanty ogłosił niedawno kilometrowe tłomaczenie się z różnych „państwowych" interesów, którymi musiała zająć się za niepokojona opinja publiczna. Pan Korfanty między innemi przeczył, jakoby przy tych nieznanych bliżej tranzakcjach zarabiał prowizję. Powołał się nawet na rząd, aby tenże zaświadczył, że p. Korfanty od nikogo nic nie dostał. Cenimy wysoce świadectwa moralności, o ile wydają je ludzie tak kompetentni, jak np. p. Kiernik (aby wymienić jednego z członków rządu, najbardziej predestynowanego do roli cenzora moralności pieniężnej). Uważamy jednak, że kompetencje rządu, jako takiego, sa w takich sprawach wprost fizycznie ograniczone. Nawet sam Głąbiński, chociaż przemawia za wszystkich ministrów po kolei, mógłby wiedzieć conajwyżej czy i ile p. Korfanty zarobił na skarbie polskim, nie mógłby natomiast ani wiedzieć, ani stwierdzić żadnych innych prowizji p. Korfantego, z wyjątkiem tych, któreby mu p. Korfanty sam wyjawił. Przyjazd p. Bosela, „konkurenta" Stinnesa, obudził duże zainteresowanie. — Najżywotniejszym interesem skarbu polskiego jest patrzeć jak najbardziej na palce obu szanownym kontrahentom.

Polska musi ściśle związać się z Węgrami.

BUDAPESZT, 27 sierpnia. Tutejszy „Szozak", organ budzących sie Węgier, przynosi w 108 numerze artykuł wstepny pod tytułem, „Stosunki polsko-czeskie", gdzie znajduja sie ponownie obszerne informacje na temat, jak Benesz w „Czeskim Slovie" brutalnie zaatakował Polskę za to, że sprzyjający czechom skrajnie prawicowy Seyda zażadał od Czech rozstrzygnięcia kwestji Jaworzyny i Śląska Cieszyńskiego. Dziennik ów pisze: „Ta brutalna i nieoczekiwana napaść pisma czeskiego wywołała w prasie polskiej ogromne oburzenie i jeszcze więcej pogorszyła i tak już napiete stosunki polsko-czeskie. Nawet czechofilska narodowa demokracja rozczarowywa sie co do przyjaźni czeskiej. Jest to komiczne, że stosunki polsko-czeskie nigdy nie były tak złe, jak obecnie, za rządów przyjaznego dla Czech polskiego ministra spraw zagranicznych. — Fakt ten stwierdza niesłychany brak taktu i niedojrzałości politycznej ze strony czechów, którzy przez to powiekszyli jeszcze przepaść między Czechosłowacją i Polska, a tem samem więcej jeszcze zbliżyli Polskę do Węgier. W Polsce bowiem stale wzmaga sie przekonanie, że najnaturalniejszym sojusznikiem Polski są Węgry.

Przytaczając dalej napaści na Polskę innych pism czeskich, jak również i odpowiedzi ze strony polskiej, cytuje „Szozak" artykuł krakowskiego „Czasu", warszawskiego „Kurjera Porannego" i „Dziennika Poznańskiego", oraz obszerny artykuł „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego" pod tytułem: „Więcej odwagi i inicjatywy w polityce zagranicznej", którego autor nawołuje, aby dyplomacja polska wciagneła do sfer swego działania naturalnych sąsiadów i odwiecznych przyjaciół Polski — węgrów. „Szozak" nastepnie dodaje od siebie: „Węgrzy powinni z wielką uwagą śledzić stosunki polsko-czeskie, ponieważ interesy węgierskie idą po jednej i tej samej linji z interesami polskimi. — Błędem nie do przebaczenia byłoby zaniechanie tego".

Sodoma w Konstantynopolu.

Czego piękne rosjanki uczą turków?

WIEDEŃ, 27 sierpnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Grupa kobiet tureckich, małżonki znanych paszów i bejów, złożyła Mustafowi Kemal Paszy petycję domagającą się usunęcia rosjanek, które schroniły się do Konstantynopola motywując żądanie swe tem, że kobiety rosyjskie uwodzą ich mężów i gorszą młodzież turecką.

Petycja cytuje fakty, świadczące, że młode i piękne rosjanki uczą mężczyzn tureckich zażywać morfiny, kokainy, eteru, oraz zboczeń płciowych.

Z drugiej znowu strony młode turczynki demoralizują się, widząc jak bogate stroje i klejnoty noszą obecnie rosjanki, które przybyły do Konstantynopola niemal nago.

—x—

Porażki hiszpanów w Marokko.

Armja w niebezpieczeństwie.

PARYŻ, 27 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Wobec porażki, poniesionej przez wojska hiszpańskie w okolicy Mellili zebrała się w Madrycie rada ministrów i postanowiła przedsięwziąć nadzwyczajne środki wojskowe. Wysłuchano też raportu szefa sztabu generalnego generała Weylera, który powrócił z Mellili.

Wielu garnizonom wydano rozkaz wysłania wojsk do Marokka.

Najgroźniej sytuacja dla hiszpanów przedstawia się na wysuniętem prawem skrzydle. Wywiadowcze eskadry hiszpańskich samolotów stwierdziły, że napór wroga wzmaga się.

Czy Francja popiera powstańców marokańskich?

RZYM, 27 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Corriere della Sera" w informacji z Madrytu podaje szczegóły, dotyczące nieporozumienia pomiędzy Francją i Hiszpanją w związku ze sprawami Marokka. Przyczyną nieporozumienia była depesza pewnej półoficjalnej agencji hiszpańskiej oskarżająca sułtana marokańskiego, oraz władze francuskie w Casablanca o jawne współdziałania z przywódcą powstańców Abdul Krimem. Depesza ag. hiszpańskiej doprowadzić miała w poszczególnych miastach do wrogich Francji demonstracji.

W związku z powyższem ze strony francuskiej zakomunikowano dziennikom hiszpańskim, że sumą ośmiuset tysięcy franków, dostarczona powstańcom, pochodzi od grup angielskich i niemieckich.

—o—

Echa zamordowania Taskałowa.

Co mówi winowajca?

PRAGA, 27 sierpnia. (Pat). Polradjo. Sprawca zamachu na Taskałowa, Mikołow, jest macedończykiem, z zawodu malarzem. Zeznał on, że nosił się z zamiarem wykonania zamachu już od szeregu miesięcy. — Mikołow pragnął pomścić śmierć macedończyków, straconych za rządów Taskałowa, który był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Stambulińskiego. Wobec tego jednak, że w Bułgarji Mikołow nie znalazł sposobności przeprowadzenia swego planu, postanowił zgładzić Taskałowa w Pradze.

Trocki lubi chjenę.

WIEDEŃ, 27 sierpnia. — „Neue Freie Presse“ w artykule pod tytułem: „Rosja i wielka polityka“ pisze między innemi, że Rosja sowiecka spogląda z otuchą ku Warszawie, gdzie wroga Rosji polityka Piłsudskiego została zastąpiona polityką antyniemiecką Seydy. Ale realniejszym niż wahania warszawskie jest fakt, że na Zachodzie Niemcy, na Wschodzie Rosja nie mogą pogodzić się z pokojami w Wersalu i Rydze.

Francusko- rosyjskie stosunki nie wychodzą poza ramy ostrożnych gospodarczych rokowań. Z jednej strony istnieją tutaj trudności co do uznania rządu sowietów z drugiej uznania co do pożyczek carskich. Żądania te utrudniają zbliżenie rosyjsko- francuskie. — Uniemożliwia zaś je zupełnie fakt, że Francja nie może i nie chce porzucić Polski. Nigdy zaś w historji, gdy istniały odrębne państwa polskie i rosyjskie, nie miał miejsca fakt, by inne państwo miało oba wyżej wymienione państwa jednocześnie za sprzymierzeńców.

Rakowski miał podobno oświadczyć radcy poselstwa niemieckiego Hausschildowi, który bawił przez dłuższy czas w Moskwie, że Rosja zamierza prowadzić politykę pokojową, dążyć do uznania de iure i do uzyskania kredytu międzynarodowego. W razie jednak gdyby Polska pod naciskiem Francji naruszyła równowagę na wschodzie, Rosja uderzyłaby natychmiast.

—o—

Ustawy samorządowe.

WARSZAWA. (Telefonem od nasz. koresp.). Opracowane przez rząd poprzedni ustawy samorządowe zostały, jak wiadomo, wycofane z sejmu i poddane ponownym przeróbkom w ministerstwie spr. wewnętrznych. Obecnie projekty te zostały już ukończone i wejdą na najbliższe posiedzenie rady ministrów. Dotyczą one samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego i wprowadzają jednolity ustrój na terenie całej Rzeczypospolitej.

—o—

Nowa taryfa pocztowa.

(b) Od soboty dnia 1 września obowiązuje następująca taryfa pocztowa:

List zwykły w obrocie miejscowym 1.000 mk., w obrocie zamiejscowym do 20 gr. — 1000 mk., powyżej 20 gr. do 250 gr. — 2,000 mk.

Kartki pocztowe — 500 mk., z odpowiedzią — 1000 mk., kartki z powinszowaniem do 5-ciu słów — 100 mk.

Druki zwykłe do wagi 25 gr. — 100 mk., do 100 gr. — 400 mk., do 250 gr. — 1000 mk., do 500 gr. — 150 mk., 1000 gr. — 2000 mk. i do 2000 gr. — 2000 mk.

Próbki towarów: do 100 gr. — 500 m. 250 gr. — 1000 mk., 500 gr. — 1500 mk., i 1000 gr. — 2000 mk.

Czasopisma od każdego egzemplarza do 25 gr. — 35 proc. opłaty za druki wagi 25 gr., a od 100 gr. do 1000 gr.— 25 proc. opłaty odnośnej za druki.

Przekazy: od 1000 mk. — 50 mk., od 5000—100, od 10000—200 mk., od 20 tys. 400 mk. i za każde następne 10 tys. 50 mk.

Listy wartościowe za listy zwykłe do 50 gr. — 1000 mk., za 250 gr. — 2000 m. Za polecenie — 1000 mk.

Paczki wagi 1 klg. — 2 tys. mk., 5 kg. 10 tys. mk., 10 kg. — 20 tys., 15 kg. 30 tys. i od 20 kg. 50 tys. mk. Za paczki z podaną wartością od wartości za każde 10 tys. mk. — 50 mk., ponad 500 tys. mk. wartości dodatkowo 5 tys. mk. od każdej paczki.

Obrót z zagranicą:

List zwykły do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gr. — 1600 mk. do innych krajów — 2000 mk.

Karty pocztowe do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier — 900 mk. do innych krajów — 1200 mk.

Próbki towarów: za każde 50 gr. — 400 mk. najmniej — 800 mk. Polecenie przesyłek listowych — 2000 mk.

Pospieszne doręczenie (express) — 4000 mk.

Pozatem podwyższona zostaje granica podania wartości listów wartościowych i paczek do 5 miljonów mk.

Przekazy pocztowe i telegraficzne podwyższa się do 5 miljonów mk. na jeden przekaz, jak również obciążenie pobraniem przesyłki listowej, listu wart. lub paczki do 5 mil. mk.

Ekwiwalent dla opłat za przesyłki zagraniczne oblicza się frank złoty — 40000 mk. i najwyższa kwota odszkodowania za polecone przesyłki zagraniczne wynosi 200 tys. mk.

* *

Telegraficzna taryfa z dniem 1 września wynosić będzie mk. 1000 za jeden wyraz, najmniej jednak — 10 tys. mk. Pilny — 3000 mk., najmniej 30 tys. mk. Za opłaconą odpowiedź — 1000 mk. słowo, najmniej 10 tys. mk. Blankiet 200 mk. — Telegramy prasowe o 50 proc. taniej.

— — — — — —

Z dniem 1 września drożeją rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Rozmowa 3-minutowa kosztować będzie na odległość 25 klm. — 3000 mk., do 100 klm. — 9000 mk. Za każde dalsze 100 klm. 3000 mk.

—o—

Znowu spadek dolarowy.

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości: Między majątkami zajętymi w czasie wojny przez kustosza w własności cudzoziemskiej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się spadek po ś.p. Walentym Witkowskim, do którego ma być uprawniona siostra zmarłego, Balbina Pribliak z Kalińskiego. Poszukiwania jednak za wymienioną dały wynik ujemny. Bliższych danych o zmarłym i spadkobiercy brak.

Zarząd domu ubogich w Waszyngtonie, gdzie zmarły przebywał, doniósł, że Witkowski, w chwili wzięcia go do tego domu, oświadczył, że pochodzi z Niemiec. Min. spr. zagr. wzywa spadkobierców do nadesłania do ministerstwa spr. zagr., wydział prawno konsularny, do numeru K II 22327-23 swego adresu z podaniem należycie ostemplowanem.

PIŁKA NOŻNA W ANGLJI.

LONDYN, 27 sierpnia. (Pat). — Przy dużym udziale publiczności rozpoczęły się tu wczoraj, po 4-miesięcznej przerwie, gry o mistrzostwo kl. I w piłkę nożną. — Pierwszy dzień rozgrywek przyniósł niespodziankę, albowiem klub Westham United, który dopiero niedawno przeszedł z klasy 2-ej do 1-ej pobił Liverpool, który przez ostatnie dwa lata piastował mistrzostwo. Wynik tej rozgrywki przedstawia się 2:0 na korzyść „Westram United“.

Dalsze wyniki rozgrywek są następujące: Neucastle przeciw Artenal 4:1, Pournley przeciw Helsca 3:0, Ewarton przeciw Nots? Orst, Totenhan Hotsron przeciw Terston Northend 2:0.

Nowiny w kilku słowach.

— Gabinet japoński podał się do dymisji.

— Mussolini oznaczył dzień 31 sierpnia jako ostateczny termin ukończenia pertraktacji włosko-jugo- słowiańskich. Zarówno włoskie sfery polityczne, jak i prasa włoska aprobują tę energiczną decyzję premjera.

— Baldwin przybył do Aix les Bains. Miasto na powitanie premjera angielskiego było udekorowane flagami.

— „Morning Post“ donosi z Konstantynopola, że wojska angielskie rozpoczęły dziś wymarsz z miasta.

— Na marjenbadzkiej konferencji mężów stanu omawiana będzie sprawa zniesienia przymusu wizowania paszportów między państwami małej ententy.

— Konferencja małej ententy w Marjenbadzie rozpocznie się dnia 15 września.

— Wczoraj rozpoczęły się w Irlandji wybory do Daily Eircann.

Polskie mistrzostwa lekkoatletyczne.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

Przy pięknej pogodzie i dość licznym, a w niedzielę nawet tłumnym, udziale publiczności odbyły się w dniu 25 i 26 b. m. doroczne polskie mistrzostwa lekkoatletyczne. Swoje zadanie propagandowe spełniły one znakomicie, zaś co do wyników sportowych — rezerwujemy sobie prawo szerszego wypowiedzenia się.

Zaznaczyć należy, że wysłanie przez Ł. K. S. dziewięciu współzawodników jest bezwzględnie wielką tego klubu zasługą, a nader przyjazne i serdeczne przyjęcie łodzian przez publiczność stolicy uważać należy za zachętę do propagowania lekkiej atletyki w Łodzi. A na to już czas najwyższy!!

DZIEŃ PIERWSZY.

Pobicie rekordów polskich!

Bogaty program pierwszego dnia zawodów rozpoczyna skok w dal dla pań. Dotychczasowa rekordzistka p. Rzeźnicka bije zaraz przy pierwszym skoku swój własny rekord, skacząc 4 m. 35 ctm. „Warszawianka“ tryumfuje. Drugie miejsce: Gwiazdołówna (Pogoń) 4 m. 11 ctm. Następuje „clou“ pierwszego dnia. Bieg 5000 m. — U startu oglądamy z nabożeństwem samą śmietankę polskich „stayer'ów“, a więc: Ziffer, Woltersdorf, Kosicki, Baran, Kostrzewski (ŁKS). Kawa (Pogoń) i wielu innych. Tempo odrazu nadaje Woltersdorf bardzo szybkie. Obok niego idą: kolega pułkowy Kosicki i zażarty konkurent Ziffer. Łodzianin trzyma się z tyłu i dopiero przy trzecim kilometrze zaczyna wychodzić do grupy przodującej. Tempo trzyma idealnie równo, Ziffer zaś zmienia je co moment i pada w końcu tego ofiarą. Woltersdorf bardzo zmęczony, idzie coraz gorzej i nagle przy początku czwartego kilometra zostawszy w tyle — wycofuje się z biegu. Ogólne poruszenie. Prowadzi Kosicki, za nim tuż Kostrzewski, Ziffer daleko, reszta nie odgrywa żadnej roli. I po zażartej walce na ostatnich 20 metrach bieg wśród entuzjastycznych wiwatów na cześć Łodzi wygrywa o pierś Kostrzewski. (Ł. K. S.) — Trybuna się chwieje od oklasków, a zwycięzcę koledzy klubowi wynoszą z bieżni. Drugi przybywa Kosicki (60 p. p.). Czas Kostrzewskiego 16 m. 56.8 sek.

Rzut oszczepem dla pań — Ditczukówna (Pogoń) 21,20 m. (nowy rekord).

Również zażarta walka toczyła się przy skokach w zwyż. Zwycięża uniwersalny Wacek Kuchar ze słabym wynikiem 1,65 ctm., drugi Gruuner (A. Z. S.) 1.62 m. U pań, Ditczukówna stawia nowy rekord 1 m. 26 ctm.

W trzech przedbiegach do 100 m. zwyciężają w słabych czasach 11,6 sek. Finał długiego dnia. najch. Finał długiego dnia:

I znów świetna p. Ditczukówna stawia nowy rekord: w rzucie kulą 8,05 m.

Na trybunach ożywienie! Bieg 800 m. Najlepsi średnio-dystansowcy u startu, a bieg w czasie 2 m. 8,2 sek. pewnie wygrywa Karczewski (A. Z. C.) — Kawa z Pogoni o metr w tyle.

Rzut dyskiem przynosi zwycięstwo Szydłowskiemu (Pogoń) — 38,38 m. Drugi Cybulski (Pogoń — 35,31.

Dwa przedbiegi dla pań na 60 m. — zwyciescy: Smidówna (Polonja) i Rzeźnicka (Warszawianka).

Bardzo ciekawe przedbiegi na 110 m. z płotkami wprowadzają do finału (Gilewskiego (Pentatlon Poznań), Piątkowskiego (Polonja), Chełmickiego (A. Z. S.) i W. Kuchara (Pogoń).

Do nadzwyczaj zajmujących widowisk należał bieg 200 m. Na starcie Weiss z A. Z. S. zyskał od Rotherta, jakie 5 m., ten jednak mimo to przegrał bieg tylko o pół piersi. Z powodu złego startu klub „Polonja“ założył protest. Komisja uwzględnia go i bieg rozgrywa się powtórnie zdenerwowanie szalone. Na strzał startera zawodnicy ruszają i tym razem dopiero Rothert pokazuje nam całą swoją klasę. Naprawdę, że ten „sprinter“ posiada bezwzględnie najlepszy styl biegu w Polsce.

Wygrywa bieg zupełnie spokojnie o 2 metry przed Weissem. — Czas: 23.5 sek.

Sztafeta pań 4 pomn. przez 100. I Pogoń, II Warszawianka. Lwowianki biegają o wiele gorzej, jednak świetnie wytrenowane z nadzwyczajną precyzją zmieniają pałeczkę i to im pozwoliło pobić piąty rekord dnia w czasie 58,9 sek.

W biegu 400 m. z płotkami Wacek Kuchar ustanawia **szósty** tego dnia rekord polski w czasie: 1 m. 3,2 sek.

Wreszcie do biegu drużynowego stają dwie osoby: Legji (Warszawa) i Ł. K. S. Dzięki Zifferowi zwycięża Legja. Podziwiano ogólnie świetny styl i spokój młodziutkiego łodzianina — Gazickiego. Gdyby Kostrzewski stanął do biegu — Łódź miałaby na pewno zwycięstwo, poco jednak łodzianie trzymają podczas biegu chusteczki w ustach!!!, a Rembowski powinien bezwzględnie bardziej krok stosować do swego wzrostu.

DRUGI DZIEŃ.

Znów rekordy.

Rozpoczyna się interesującym biegiem na 10 klm., który po zaciętej walce na finishu wygrywa Dajewski z Gniezna.

Bieg 100 m. dla pań przynosi zwycięstwo i nowy rekord pannie Rzeźnickiej (14,1 sek.) W rzucie kulą Baran Józef bije rekord polski rzuciwszy 11,98 m. Drugi Szydłowski (11,16 m.)

Bardzo słabym jest wynik Sośnickiego w skoku w dal — 625 ctm.

Jako zwycięscy przedbiegów na 400 m. wejdą do finału, Weiss, Rothert Rey i Świętochowski (czasy między 54,5 i 55,1 sek.)

Bieg 65 m. z płotkami dla pań wygrywa Smidówna w czasie 13,1 sek.

Bieg 200 m. przynosi pełny tryumf Polonji — zwycięża Kwaśniewska (31,4 sek.), za nią o pierś Smałówna.

Reszta programu (finały) po południu.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIE

Pogoda przecudna. Kilkutysięczna publiczność zalana promieniami słońca z niecierpliwością oczekuje rozpoczęcia zawodów. Punktualnie o godzinie 3 przystępuje ośmiu lekkoatletów do skoku o tyczce, a starter jednocześnie wypuszcza piętnastu biegaczy, chcących nogami swemi przemierzyć dystans 1.500 m. Bieg prowadzi popularny Baran. Biegnie w najnowszym stylu angielskim, mocno pracując ramionami. Jednak na finishu przekonywamy się, że kilkomiesięczny pobyt w Anglji nie pomógł i młody lwowianin Kawa wygrywa wyścig w czasie 4 m 25,8 s. W skoku o tyczce najwyższą wysokość 3 m. 20 ctm. osiągnął Adamczak (Pentetlon). Drugim jest Cybulski 3 m. 10 ctm.

W biegu 400 m. (finał) szczery okrzyk zachwytu wywołuje zwycięzca Rothert (Polonja), który w czasie 53 sek. (powtórzenie rekordu) i przepięknym stylu przybiega o 5 m. przed stałym swym konkurentem Weissem (A Z. S.) Rzut oszczepem: Szydłowski Pogoń 51,65 m.

W biegu 60 m. dla pań zwycięża p. Rzeźnicka w czasie 8,6 sek., bijąc dwie lwowianki i jedną warszawiankę.

Wiele emocji gotuje nam finał biegu na 100 m. Jednak po wycofaniu się Rotherta zwycięża Szenajch 11,4 sek.) niewiele miał roboty z Sośnickim (Polonja) i Dobrowolskim (Wilno).

Sztafeta panów 4 pomn. przez 100. U startu dwie osady Polonji i po jednej A. Z. S-u i Warszawianki. Dzięki Rothertowi zwycięża I-sza osada Polonji w czasie 46,6 sek. Skład osady: Terpiński — Świętochowski — Rothert — Sośnicki.

Sztafeta pań 4 pomn. przez 60. I Pogoń w czasie 35,5 sek. Poza konkursem ślicznie biegnie w czasie 34,9 sek. mieszana osada Polonji i Warszawianki.

W zajmującym finale biegu z płotkami na 110 m. zwycięża zupełnie lekko Chełmicki (A. Z. S.) bijąc Gilewskiego i Kuchara. Na uwagę i poklask zasługuje „thompsonowski“ styl biegu Wacka Kuchara.

Walkower A. Z. S-u w sztafecie 4 pomn. przez 400 m. rozegrano w czasie 3.48 sek.

Pięknie skaczący Sośnicki osiąga najlepszy wynik w trójskoku 12,31 m. Wreszcie przy zapadających już ciemnościach rozegrano obfitujący w niezwykle komiczne szczegóły bieg z przeszkodami (barjery, żywopłoty, doły z wodą, wały ziemne), który w świetnym czasie (nowy rekord) wygrał Ziffer (Legja) —10 min. 46 sek.

Kierownictwu zawodów należy się szczere podziękowanie za energję i wzorową punktualność. — Na szczególne uznanie społeczeństwa zasłużyli p. Roman Garczyński (sędzia główny) i Jerzy Grabowski (naczelny kierownik). Starter kpt. Engel, bardzo słaby, a pistolet, który ciągle strajkował — należałoby zreperować lub wyrzucić. To właśnie narzędzie sygnałów, ponosi główną winę wielu nieudanych startów.

Wład. Best.

Cracovia—Polonia 1:0 (1:0).

O godzinie 4 po południu w niedzielę dnia 26 b. m. przerwano zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski i na zieloną murawę Agrykoli wkroczyły dwie drużyny piłki nożnej w składzie następującym:

Cracovia: Przeworski, Pychowski, Fryc; Synowiec, Strycharz, Styczeń; Szperling, Łańko, Chruściński, Reyman Zimowski.

Polonia. Loth II; Czyżewski, Czajkowski; Jagłowski, Gebethner T., Smid; Hamburgier, Tupalski, Loth I, Bałanow II, Bałanow I.

Gra nadzwyczaj ostra, prowadzona przez obie strony z wielką dozą ambicji i chęci popisania się przed licznie zebraną publicznością. W pierwszej połowie wybitna przewaga krakowian, którzy jedynie dzięki twardym tyłom Polonji nie mogą uzyskać punktów. Pierwszy raz po dojściu do zdrowia grający Czyżewski (na meczu z łódzkim Unionem złamano mu obojczyk) — ratuje drużynę swą od klęski. Jan Loth w bramce ma dużo roboty. Głównie stara się o to Szperling i Łańko, Zimowski, chcąc również pokazać, że pamięta o siatce, kilkakrotnie świetnie centruje, ale Smid jest na stanowisku. Wreszcie widząc, że w ten sposób nic nie zrobi sam strzela do bramki. Loth nie robinzonuje, a spokojnie stoi i piłka z powodu tego, że jest okrągła — wtacza się do bramki.

Atak Polonji chce wyrównać, ale zupełnie nieudolnie zestawiony — nie może. Stefan Loth pracuje za trzech, ale jako niewykwalifikowany napastnik (stale gra w pomocy) raz po raz wpada w pułapkę „off-side'u“, którą mu z idealnym spokojem zostawia mistrz w tym fachu — Fryc.

Zdenerwowaną szalonem tempem publiczność „stojąca“ koncertuje i wrzaskiem chóralnym „My chcemy bramki!!“ podnieca swych ulubieńców. Topolski kilkakrotnie przedziera się i strzela, ale Przeworski uważa, że ma ręce nie od parady i odpowiednio ich używa. Naturalnie ku wielkiemu niezadowoleniu Topolskiego i publiczności.

Na takich to igraszkach schodzi 90 minut i zupełnie dobrze sedziujący p. Mhandl gwiżdże przeciągle, drużyny pokrzykują i ssąc cytryny „zjeżdżają“ z boiska, gdzie za chwilę rozegra się dalszy ciąg igrzysk lekkoatletycznych. **Steb.**

Skutki zarządzeń dewizowych.

Opinja przemysłowców i kupców.

(Specjalne wywiady „Głosu Polskiego").

(8) Ostatnie zarządzenia dewizowe, których stroną dodatnią i punktem ciężkości, jest, jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, kontrola eksportu — znalazły naogół uznanie w sferach przemysłowych i handlowych.

Jednakże, jak wszelką nowa ustawa, która jeszcze przed niedawnym czasem była w stadjum powstawania — mają one pewne braki, skutkiem których dzieje się krzywda większym i mniejszym przedsiębiorcom przemysłowo - handlowym.

Aby tę krzywdę wyświetlić, zwróciliśmy się do odpowiednich czynników, które wskazały nam na wszelkie niedokładności w zarządzeniach, opierając zdanie swoje na danych konkretnych, zebranych w ciągu miesiąca, t. j. od chwili realizacji ustaw dewizowych po dzień dzisiejszy.

Miarodajne opinje wielkich przemysłowców, jak również prezesa centralnego związku kupców województwa łódzkiego, podajemy nieomal dosłownie, gdyż mówią one same za siebie.

ZDANIA WIELKICH PRZEMYSŁOWCÓW.

— W ostatnich czasach export się zmniejszył, niewiadomo właściwie z jakiej przyczyny.

Być może, że wpłynął na to opłacany podatek obrotowy w wysokości 2 i pół proc., którego w państwach zagranicznych, nietylko, że niema, ale eksportujący otrzymują tam nawet odpowiednią premję.

Mamy oczywiście na myśli, nałożony w Polsce podatek obrotowy od eksportu.

Podatek ten wynosi, ściśle biorąc, więcej niż 2 i pół proc., ponieważ płaci go się w gotówce, której brak, a zatem uciekać się trzeba do dyskonta prywatnego, wynoszącego obecnie około 30 proc. miesięcznie. Pozatem istnieje cały szereg momentów, których niema zagranicą, jak naprzykład: 46-godzinny tydzień pracy, większa ilość świąt i urlopów etc. — co wpływa na podrożenie produkcji polskiej w stosunku do zagranicznej.

Poruszyliśmy to, nie zamierzając naruszyć 8-godzinnego dnia pracy; wspomnieliśmy o nadmiarze świąt i urlopów, gdyż jest on czynnikiem, wpływającym przez podrożenie produkcji na zmniejszenie eksportu.

Pozatem zachwiały się pewne stosunki eksportowe — z powodu chaosu, jaki panował w lipcu w sprawach dewizowych — i niestety, nie wróciły już do stanu przedlipcowego.

Dzisiejsze przepisy, kiedy eksport jest silnie uzależniony od ingerencji banków i kiedy otrzymane pokrycia w walucie obcej „niegotówkowe" nie mogą być natychmiast realizowane — musiały bezwzględnie wpłynąć na osłabienie eksportu.

Wreszcie zarządzenia dewizowe, które uniemożliwiały przez pewien czas przemysłowi wypełnianie swych zobowiązań w stosunku do kontrahentów zagranicznych, w wysokim stopniu podważały zaufanie do polskiego przemysłu włókienniczego, a przez to przyczyniły się do częściowego zmniejszenia kredytów zagranicznych, z których dotychczas przemysł korzystał.

— — — — — —

Podaliśmy powyżej zdanie wielkiego przemysłowca, uwzględniającego jedynie ujemny wpływ na eksport zarządzeń dewizowych.

Z innego źródła otrzymujemy wyświetlenie, wskazujące na przeciwną stronę zarządzeń dewizowych, t. j. na tę, której wpływ na ogół jest dodatni.

— Rejestracja eksportu została przez nas powitana z prawdziwem zadowoleniem. Z chwilą, kiedy się utarły trudności i rutyna opanowała technikę — doprowadzono do tego, że eksport daje się ująć w karby statystyki.

Pozatem udaremniono wszelkiego rodzaju inkryminacje, co jest także w wielkim stopniu dodatnią stroną zarządzeń.

Zarządzenia wewnętrzne, w związku z któremi wypełniane są zamówienia, na które pokrycie dane jest z góry — sprawiają, że zlecenia są wykonywane.

Na trudności w tym wypadku napotyka się jedynie z powodu braku gotówki.

Wreszcie wszystkie dyspozycje, powyżej 3000 dolarów, muszą być zgłaszane ze wskazaniem firmy polskiej, oraz rachunku zagranicznego, na jaki są wydawane, w związku z czem — P.K.K.P. będzie powiadamiała przemysłowców o przydzieleniu im dewiz na taki, a taki rachunek — co jest również reformą pożyteczną.

Ogólnie sprawa dostawy dewiz się poprawia; jedynie brak gotówki grozi zastojem.

— — — — — —

Co się tyczy eksportu włókienniczego w Łodzi, to i w sferach firm transportowych spotkaliśmy się ze zdaniem, poruszonem wyżej, a dowodzącem, że eksport, z przyczyn wspomnianych, nie przynosi przemysłowi krajowemu zysku, częstokroć nawet — naraża przemysłowców na straty.

Na stronę ujemną kontroli eksportu, z przyczyn technicznych, wskazali również ekspedytorzy, podejmujący się eksportowania towarów zagranicę.

GŁOS DYREKTORA WIELKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPEDYCYJNEGO.

— Działalność eksporterów nie doznała ograniczeń w związku z ostatniemi zarządzeniami dewizowemi.

Jednakże zarządzenia dewizowe w znacznym stopniu utrudniają techniczną stronę eksportu, gdyż wszelka przesyłka wymaga zaświadczenia walutowego, bez którego transportowanie towarów zagranicę jest niemożliwe. Otrzymanie zaś wspomnianego zaświadczenia napotyka na trudności bądź natury formalnej, bądź — fizycznej.

Z tego powodu wysyłanie transportów ulega opóźnieniu, które wpływa ujemnie na wszelkie tranzakcje.

— — — — — —

Z naszej strony nadmienić musimy, że czynione są wielkie przeszkody przy wydawaniu zezwoleń na eksport materjałów gotowych, wysyłanych wzamian za otrzymywany surowiec zagraniczny. W tym wypadku, zachodzi wymiana towarów, bez wszelkiej tranzakcji walutowej. Mimo to zdarza się bardzo często, że banki odmawiają udzielenia zezwoleń na wywóz towarów, żądając od firm krajowych waluty, która jednak do kraju nie wpłynęła. W takich razach banki nie uwzględniają nawet przedstawionych dowodów, jak fracht, faktura i t. p. wykazujących, że zachodzi wymiana surowca na gotowy materjał. Na tem tle powstają często nieporozumienia.

Pozatem podkreślić należy fakt, godny napiętnowania, gdyż jest on powodem karygodnego niedbalstwa:

W chwili, kiedy piszemy te słowa, wstrzymane zostało w pewnych bankach wydawanie przedsiębiorstwom zezwoleń na wywóz towarów z braku odpowiednich formularzy, na których zezwolenia na eksport są wypisywane. Podobna rzecz jest niedopuszczalna, zakrawa na kpiny, czy lekceważenie ze strony odpowiednich czynników.

— — — — — —

Dotąd wykazaliśmy wpływ zarządzeń dewizowych na przemysł poruszyliśmy zarówno ich dodatnie, jak i ujemne strony. Inaczej odbiły się zarządzenia dewizowe na kupiectwie, zdaniem którego strona ujemna przewyższa momenty dodatnie.

Podajemy poniżej zdanie prezesa centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, pana Adolfa Fuchsa.

CO MÓWI KUPIEC ŁÓDZKI.

— W ostatnich czasach PKKP. nie udziela kupiectwu żadnych kredytów. (w przeciwieństwie do przemysłowców, którym kredyty zwiększono obecnie wdwójnasób) mimo, że z powodu drożyzny potrzebne są coraz większe środki obrotowe.

Podobne traktowanie kupiectwa odbija się fatalnie na ogólnym stanie interesów.

Pozatem głód gotówki spowodowany jest tem, że ogólna suma emisyjna nie odpowiada nawet w przybliżeniu realnej wartości produkcji. W ciągu ostatniego czasu ceny towarów wzrosły bodaj, że poczwórnie, a emisja banknotów nie dotrzymuje tej zwyżce kroku.

Ponieważ zaś handel ma do czynienia głównie z wekslami, więc wskutek wspomnianych przyczyn stopa dyskontowa wzrosła katastrofalnie, przekraczając już 1 procent dziennie.

Stwarza to nadzwyczaj niezdrową atmosferę, a dzieje się jedynie dlatego, że kupiectwo nie otrzymuje kredytów w P.K.K.P.

Charakterystyczne jest, że mimo punktualności zobowiązań kupieckich, procent z wykupywanych u rejentów weksli, wzmógł się w ostatnich czasach znacznie.

H. H.

Walka z drożyzną.

Co mówią kupcy o rewiziach i konfiskatach.

(p) W związku z przeprowadzonemi kontrolami zapasów żywności i dokonanemi aresztowaniami, zwołała rada centralna kupców i przemysłowców województwa łódzkiego specjalną konferencję w tej sprawie.

Na konferencji tej omawianą była akcja sfer rządowych i stanowisko kupców.

Po zdaniu sprawozdania z wyników konferencji z p. wojewodą i komisarzem rządu, którzy zakomunikowali delegacji kupców, że akcja ta przeprowadzoną została z rozporządzenia min. spr. wewnętrznych — rozwinęła się żywa dyskusja.

W dyskusji zabierał głos cały szereg mówców, którzy stwierdzili, że zarządzenia władz administracyjnych jakkolwiek celowe i słuszne, skierowane są nietylko przeciwko nieuczciwym spekulantom, którzy w chęci zysku magazynują towary, ale także dotykają uczciwych i renomowanych kupców, którzy z machinacjami spekulacyjnemi nie mają nic wspólnego.

Po dokładnem omówieniu wszystkich spraw związanych z akcją drożyźnianą czynników rządowych, uchwalono wyrazić podziękowanie radzie centralnej za zajęcie odpowiedniego stanowiska w obronie kupiectwa.

Uchwalono następnie zaprotestować przeciwko postępowaniu przemysłowców, którzy żądają rozsprzedaży skonfiskowanych produktów we fabrykach, jak również uchwalono wysłać specjalną delegację do prokuratora Szmidta oraz wysłać do min. spr. wewnętrzn. memorjał wyjaśniający całkowicie obecną sytuację.

Fabryki łódzkie redukują pracę

Wywiad z inż. Rumplem.

W związku ze zwiększającą się redukcją dni pracy w fabrykach, zwrócił się nasz współpracownik do inż. Rumpla z prośbą o informacje w tej sprawie.

Inż. Rumpel zaznaczył na wstępie, że

informacje, podane przez niego, dotyczą wyłącznie sytuacji w fabrykach związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Sytuacja w fabrykach przedstawia się naogół nieszczególnie, **zwłaszcza w fabrykach wełnianych.**

Redukcja w fabrykach bawełnianych przedstawia się w ten sposób, że

na 44 fabryki łódzkie, 11 idzie normalnie, a reszta objęta jest redukcją.

Redukcja ta w większości fabryk wynosi 3, 4, lub 5 dni.

Gorzej przedstawia się sytuacja w fabrykach wełnianych, gdyż na 32 fabryki tylko 9 pracuje normalnie.

Liczba robotników, objętych redukcją, wynosi tutaj około 60 procent ogólnej ilości robotników.

Wreszcie dwie istniejące w Łodzi fabryki guzików i tasiemek, oraz dwie fabryki kapeluszy znacznie zredukowały pracę.

Sytuacja przemysłu tłomaczy się

nietylko brakiem środków gotówkowych, ale także brakiem obstalunków,

co jest rzeczą bardzo charakterystyczną; konjunktura jest bardzo wysoką, a ruch jednak bardzo słaby.

W przemyśle łódzkim redukcja pracy jest zjawiskiem bardzo częstem, ale nigdy nie przejawiała się ona o tej porze.

Pora obecna była zwykle okresem jaknajintensywniejszej pracy.

Zjawisko to jest tembardziej niepokojące, że

wobec nadspodziewanych świetnych urodzajów siła kupcza kraju powinna się podnieść.

Dolar również ostatnio nie wykazywał wielkich skoków, a jednak nie miało żadnego prawie wpływu na sytuację w przemyśle.

Na sytuację tę wpływa również regulacja płac robotniczych co dwa tygodnie.

Naogół obecny stan przemysłu uważać należy za bardzo krytyczny. (PAP).

* * *

(p) Z państwowego urzędu pośrednictwa pracy otrzymaliśmy wykaz fabryk, które w ciągu ostatnich dni zredukowały prace.

Opoczyński i Szwarc (3 dni w tygodniu), Krening i S-ka, Nowokątna (3 do 4 dni w tygodniu), Fichner (3 dni w tygodniu), Lubiński i S-ka, Karola 11 (4 dni w tygodniu), N. Krauze, Staro-Wólczańska 12, (3 dni), H. Wiślicki i S-ka, Gdańska 138, (5 dni), B-cia Berner i Bychowski, Nowo-Cegielniana (3 dni), H. Mandertort i S-ka, Wólczańska 206, (3 dni), Gampe i Albrecht, Pańska 129, (3 dni).

* * *

(14) Związek przemysłu włókienniczego przeprowadził u 80 firm przemysłowych ankietę na temat obecnej redukcji. Ankieta, o której mowa dotyczy wielkiego przemysłu.

Redukcja „robotnikodni" w przemyśle bawełnianym wynosi 15,1 proc., w wełnianym 20,1 procent.

W tych 80-ciu firmach zatrudnionych robotników jest:

przez 6 dni	w tygodniu	46,5 proc.
„ 5 „	„	9,5 „
„ 4 „	„	24,2 „
„ 3 „	„	19,8 „

Rzecz prosta, iż w drobnym przemyśle sprawa redukcji jest bardziej jeszcze aktualną i nierównie gorliwiej realizowaną.

—O—

Zatargi ekonomiczne.

(p) W fabryce Juljusza Pilhala od czterech miesięcy trwa już zatarg wskutek tendencji właściciela fabryki do obniżenia płac robotnikom.

Onegdaj została zwołana do inspektora pracy konferencja przedstawicieli obydwuch stron, t. j. zarządu fabryki i delegatów robotniczych w tej sprawie. Jednakże przedstawiciel fabryki na konferencję nie stawił się, wobec czego w najbliższych dniach zostanie zwołana powtórnie konferencja.

Onegdaj odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce Finstera. Na konferencji tej właściciel fabryki oświadczył, iż uważa faktycznie płace robotników za zbyt niskie i skłonny jest pójść na ustępstwa.

W tym celu stworzy on na podstawie list płac w innych fabrykach pluszu stawki przeciętne i o wysokści ich zakomunikuje delegatom robotniczym.

Przypuszczalnie zatarg w najbliższych dniach zostanie zlikwidowany.

Opłaty stemplowe od rachunków i pokwitowań.

(p) Ponieważ mieszkańcy m. Łodzi mylnie interpretują par. 4 roz. min. skarbu z dn. 24 kwietnia 1923 r. (Dz. Ust. nr. 44 poz. 301), a mianowicie w tym sensie, że rachunki do 50.000 mk., a pokwitowania do 20.000 mk. są wolne od opłat stemplowych, izba skarbowa wyjaśnia jak następuje:

Wspomniane rozporządzenie ma na celu wyrównanie opłat stemplowych przez wprowadzenie najniższej opłaty w kwocie 100 mk. Rachunki przewyższające 500 marek podlegają już opłacie stemplowej. W praktyce przedstawia się to w następujący sposób: Rachunek opiewający na sumę 500 — 50.000 mk. podlega opłacie stemplowej w wysokości 100 mk., a następnie od każdych zaczętych lub pełnych 50.000 mk. dolicza się również po 100 mk. Tak, że jeżeli rachunek opiewa na 555.000 mk., opłatę stemplową od tej sumy reguluje się w ten sposób jak gdyby rachunek opiewał na 600.000 marek.

Opłata od pokwitowań regulowana jest w ten sam sposób tylko z tą różnicą, że opłaca się 100 mk. od sumy opiewającej na 500 do 20.000 mk.

Od każdych zaczętych lub pełnych 20 tys. mk. dopłaca się również po 100 mk.

Podatek od węgla.

Wydział podatkowy magistratu zwrócił się do władz kolejowych z prośbą o wydanie zarządzenia, aby przybywające na st. Chojny transporty węgla, przeznaczone dla powiatu łódzkiego, zwalniane były od opłaty podatku miejskiego, jako podlegające opodatkowaniu przez sejmik pow. łódzkiego.

ŁÓDŹ BEZ TRAMWAJÓW.

Zebrania i pertraktacje.

W związku z wybuchem strajku tramwajarzy odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie członków związku pracowników tramwajowych, na którem omawiano sytuację strajkową.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowych poczynań uchwalono zmodyfikować dotychczasowe żądania w ten sposób, iż

obecnie tramwajarze żądają 44 procent podwyżki z dniem 26 b. m., regulacji płac co dwa tygodnie według orzeczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania i zagwarantowania tej umowy piśmiennie.

Uchwałę tę delegacja pracowników przesłała dyrekcji K. E. Ł. w której imieniu

p. Ring oświadczył, iż żądania te odrzuca.

* * *

Wczoraj w rannych godzinach przybył do remizy tramwajowej inspektor pracy p. Wyżykowski celem poinformowania się o sytuacji.

Do remizy przybyli właśnie przedstawiciele związku tramwajowego

w sprawie dopłaty za cukier magistracki.

Skorzystał z tego p. inspektor i odbył konferencję z pracownikami tramwajowymi.

Dowiedziawszy się o zmodyfikowaniu żądań, oświadczył, iż

uda się w tej sprawie do dyrekcji K. E. Ł.

i prosił, aby pracownicy na rezultat konferencji poczekali.

W międzyczasie na terenie remizy tramwajowej odbyło się

zebranie pracowników biurowych i kontrolerów K. E. Ł.

P. Kaszyński złożył sprawozdanie z poczynań w sprawie polepszenia bytu funkcjonarjuszów biurowych i kontrolerów.

Okazało się, iż

delegacja pracowników biurowych również zażądała od dyrekcji podwyższenia płac z dniem 26 b. m. o 44 proc. i regulację płac co dwa tygodnie według orzeczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Dyrekcja odpowiedziała na to, iż

zarówno pracownicy biurowi, jak i kontrolerzy, otrzymają te same podwyżki, co i inni pracownicy.

W dyskusji żądano, aby zarząd nie odstępował od wystawionych żądań i w rezolucji

uchwalono przyłączyć się do akcji pracowników tramwajowych.

i wyznaczono dwuch delegatów do komisji, wybranej przez ogół pracowników tramwajowych.

* * *

Delegacja złożona z przedstawicieli pracowników tramwajowych, biurowych i kontrolerów złożyła swe wspólne dezyderaty.

Obecny przy tem p. inspektor Wyrzykowski usiłował nawiązać pertraktacje, jednak bezskutecznie, gdyż pracownicy oświadczyli iż od żądań swych nie odstąpią i żądają popisania odnośnych warunków

W odpowiedzi p. Ring oświadczył, iż uważa żądania te za zbyt wygórowane i zgodzić się na nie nie może.

Jak się dowiadujemy,

w sprawie przedłużającego się strajku głos zabiorą władze miejskie.

—o—

Dlaczego P. A. S. T. krzywdzi i wyzyskuje urzędniczki?

Śmieszne targi o minimum egzystencji.

(b) Niedawno donosiliśmy o tem, iż delegacja telefonistek warszawskich zwróciła się do tutejszej dyrekcji, żądając podpisania umowy głównej, specjalnych opłat za dyżury nocne i pomocy przy nabywaniu materjałów odzieżowych.

W związku z tem odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy konferencja, na której obecny był dyrektor oddziału łódzkiego P.A.S.T. p. Ulejski. P. inspektor Kuliczkowski oświadczył, iż faktem jest, że telefonistki łódzkie otrzymują niskie wynagrodzenie i byt ich winien ulec polepszeniu. Również słuszne jest żądanie telefonistek, aby godziny nocne opłacane były o 50 proc. drożej, co już dawno ma miejsce w Warszawie, jak również co do zaliczek na odzież, to system ten jest honorowany we wszystkich zakładach przemysłowych.

W odpowiedzi p. dyr. Ulejski oświadczył, iż w sprawach powyższych wyjeżdża dziś do Warszawy i postara się je odpowiednio załatwić.

Co mówią o zatargu przedstawiciele zainteresowanych stron.

Po konferencji odbytej z inspektorem Kuliczkowskim zwrócił się nasz przedstawiciel do p. dyr. Ulejskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska zarządu głównego telefonów w sprawie zatargu.

P. Ulejski oświadczył co następuje:

Zarząd stoi na stanowisku, że praca nocna jest poniekąd pracą normalną i za taką uważać ją należy, chcąc utrzymać ciągłość tej pracy.

Wchodząc w ciężkie położenie telefonistek podczas dyżurów nocnych

zarząd za godziny te płaci o 25 procent więcej.

Stosunki warszawskie nie mogą u nas znaleźć zastosowania, ponieważ

w Warszawie na 700 telefonistek służbę nocną pełnią trzy telefonistki,

co wynosi 10 procent, a więc musiałoby to spowodować wielkie koszta.

Wobec dążenia zarządu do powiększenia i rozbudowy stacji łódzkiej zwiększy się liczba telefonistek, a tem samem

zredukuje się ilość dyżurów nocnych do 2 miesięcznie na każdą telefonistkę, a w przyszłym roku wypadnie tylko jeden dyżur miesięcznie.

Również i ustawa nie przewiduje nigdzie, że funkcje te muszą być specjalnie opłacane.

Stanowisko zarządu głównego w tej sprawie jest jasne i wyraźne, użyję jednak mego wpływu, o ile to naturalnie będzie leżało w zakresie możliwości. O ileby jednak stanowisko zarządu głównego nie uległo zmianie, wówczas

przypuszczam, że nawet zamierzona ingerencja p. wojewody nie odniosłaby rezultatu i strajk musiałby wybuchnąć.

Zapytywana przedstawicielka telefonistek o stanowisko pracowniczek oświadczyła co następuje:

Żądania 50 procent dodatku za godziny nocne motywują telefonistki tem, że

w Warszawie telefonistki otrzymują 100 procent dodatku za pracę nocną,

ponieważ praca ta specjalnie wyczerpuje.

Ostatnio zwróciły się również telefonistki z żądaniem zaliczki, które to żądanie dyrekcja odrzuciła, motywując to brakiem odpowiednich funduszów.

Wogóle stanowisko dyrekcji uważać należy za nieustępliwe i dlatego w razie nieuwzględnienia naszych postulatów przystąpimy do strajku, do czego zmusza nas **niska stopa naszych zarobków, oraz niewłaściwe stanowisko zarządu.** (Pap)

—o—

Jeszcze jedna krzywda urzędników.

Delegacja międzyzwiązkowej komisji u prezesa sądu okręgowego.

W dniu wczorajszym do prezesa sądu okręgowego przybyła delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, reprezentującej wszystkie istniejące w Łodzi zrzeszenia pracowników handlowych i biurowych.

Przybyłych w zastępstwie pana prezesa Kamieńskiego przyjął wiceprezes Witkowski.

Delegacja uskarżała się na

nieprzestrzeganie przez pracodawców prawa zwyczajowego,

w myśl którego należy się wydalonemu pracownikowi odszkodowanie w rozmiarze 3-ch miesięcznej pensji, przyczem zwróciła uwagę na fakt rozmyślnego odsyłania zainteresowanych pracowników do sądu, z tem wyrachowaniem, iż

póki zapadnie odnośny wyrok, suma, którą trzeba będzie pracownikowi wypłacić, straci kolosalnie na wartości, dzięki ciągłej dewaluacji

Pod presją tej okoliczności

pracodawczy zmuszają wydalonych pracowników do przyjmowania znacznie mniejszych i dowolnie przez nich określanych sum.

Reprezentanci międzyzwiązkowej komisji pracowniczej prosili wiceprezesa sądu okręgowego o wydanie zarządzenia, celem rozpatrywania podobnych spraw w pierwszym rzędzie tak, iżby nie trwały one, jak dotychczas, przez **parę miesięcy.**

Interpelowany odniósł się bardzo przychylnie do prośby powyższej i

obiecał rozesłać odpowiedni okólnik do sądów pokoju,

jako też wydać zarządzenie kancelarji wydziału cywilnego sądu okręgowego, nakazujące śpieszne załatwianie tego rodzaju spraw.

Pozatem stwierdzono, iż

pracownikowi przysługuje prawo określenia sumy należnego mu odszkodowania w złotych polskich

podług kursu obowiązującego w dniu wymówienia mu posady.

Ta ostatnia okoliczność wpłynia najskuteczniej na taktykę tych pracodawców, którzy spekulowali na dewaluacji sum, należnych **pracownikom.** (bip)

Tyfus w Łodzi w świetle cyfr.

Informacje z miejskiego wydziału statystycznego.

Wobec dającego się zauważyć wzmożenia ilości zachorowań na tyfus, współpracownik nasz, zwrócił się do miejskiego wydziału statystycznego, trzymającego rękę na pulsie miasta, z prośbą o oświetlenie tego zjawiska ze strony liczbowej.

Statystyka zachorowań na choroby ostrozakaźne — poinformowano nas — a w tej liczbie i na tyfus opiera się na kartach indywidualnych wypełnianych przez lekarzy. Jest to więc materjał źródłowy. Karta indywidualna zawiera dane co do personalji, środowiska, warunków mieszkaniowych i t. d. chorego, jest więc dla badań socjalnych materjałem pierwszorzędnej wartości.

Niestety jednak wielu lekarzy niedocenia swej roli bezpośrednich obserwatorów warunków społecznych, stanowiących tło choroby.

Posiadamy z górą 400 kart zachorowań z ostatniego miesiąca i w żadnej z nich nie jest wypełniona rubryka: zawód chorego, względnie rodziców.

Kwestję luk, w wypełnianych przez lekarzy zgłoszeniach, poruszaliśmy niejednokrotnie, apelując do zrzeszeń lekarskich, jak również prosząc miejskie i wojewódzkie władze zdrowia o ingerencję w tej sprawie.

Z żalem jednak stwierdzić trzeba, że zmiany na lepsze, jak dotąd, nie widać. Opracowane zgłoszenia zachorowań na tyfus w lipcu r. b., dały w najogólniejszych zarysach następujące wyniki:

Wpłynęło 51 zgłoszeń, zachorowań na tyfus brzuszny i 4 zgłoszenia zachorowań na tyfus plamisty. W trzech wypadkach tyfus plamisty został stwierdzony w jednym zaś istniało tylko podejrzenie.

Wśród 51 chorych na tyfus brzuszny 32 było katolików, 3 ewangielików i 16 żydów. Z cyfr tych wynika, że plaga tyfusu daje się w równej mierze odczuć ludności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej.

Pod względem wieku można podzielić chorych na następujące, różne co do liczebności, grupy: 1) do lat 5—1, 2) od lat 5 do 10, 3) od 10 lat do 15 lat — 8, 4) od 15 do 20 lat — 17, 5) od 20 do 30 lat — 8 wypadk., 6) od 30 do 40 lat — 6, 7) od 40 do 50 lat — 4, 8) powyżej 50 lat — 1. Najliczniejszą jest grupa wieku od 15 do 20 lat, licząca 17 zachorowań, czyli jedną trzecią. Z kolei najliczniejszemi są grupy sąsiednie, a więc od lat 10 do 15 i od lat 20 do 30.

Zachorowania na tyfus brzuszny wśród dzieci do lat 5 i wśród dorosłych powyżej lat 50 są nader rzadkie.

Pod względem płci spotykamy normalnie przewagę po stronie płci żeńskiej, odpowiednio do jej przewagi liczebnej wśród ludności miasta. W lipcu widzimy jednak pewne odchylenie: zanotowano mianowicie 27 zachorowań wśród mężczyzn i 24 wśród kobiet.

Co do środowiska, w jakiem zachorowania są najczęstsze, to poznanie go napotyka na trudności, gdyż z 51 kart indywidualnych zachorowań na tyfus brzuszny, aż trzecia część nie daje odpowiedzi na pytanie czem zajmuje się chory względnie jego rodzice.

Ograniczyć się musimy do analizy 34 wypadków. Poszczególne grupy zawodów idą w następującym ze względu na liczebność porządku: robotnicy 18, rzemieślniczy 4, służba domowa 2, pracownicy biurowi 2, kupcy 2, inne zawody 6. Niekompletność materjału nie pozwala na wyciąganie jakichkolwiek wniosków.

Z 51 osób, które zachorowały na tyfus brzuszny, 6 zmarło. Zgonów na tyfus plamisty nie zgłoszono. Wypadki zachorowań na tyfus plamisty miały miejsce: 1 (domniemany) przy ul. Kamiennej, 1 przy ul. Południowej i 2 przy ul. Rajtera.

Co się tyczy natężenia zasłabnięć na tyfus, to istotnie natężenie to w ostatnich miesiącach wzmogło się. W lutym r. b. zarejestrowano 34 wypadki zachorowań na tyfus brzuszny, w marcu 38, w kwietniu 29. Począwszy od maja natężenie rośnie. Tak więc: w ciągu maja zanotowano 49 wypadków, w czerwcu 54, w lipcu 51. Należy jednak pamiętać o tem, że natężenie zasłabnięć na tyfus jest zawsze w porze letniej większe aniżeli zimą. Jeżeli więc porównamy tegoroczne cyfry z okresu letniego z analogicznemi cyframi z lat poprzednich, to będziemy mogli scharakteryzować obecne natężenie.

W lipcu r. ub. zarejestrowano 68 zasłabnięć, w lipcu zaś r. 1921 — 112, w sierpniu r. ub. — 129, w sierpniu 1921 — 220, w wrześniu r. ub. — 142, we wrześniu 1921 aż 400.

Wystarcza więc tylko rzucić okiem na cyfry te, aby przekonać się, że natężenie tyfusu stopniowo słabnie i że dzisiejszy stan rzeczy nietylko nie może być podstawą obaw, ale jest wyrazem znacznej poprawy. (PAP)

—o—

Z działalności kasy chorych.

Rozmowa z komisarzem Giebartowskim.

Sytuacja finansowa kasy chorych przedstawia się ostatnio nieszczególnie co spowodowane zostało redukcją dni pracy w przemyśle włókienniczym. Jakkolwiek największe fabryki, jak: Szajblera i Widzewska Manuf. pracują normalnie, to jednak redukcja ta daje się bardzo we znaki.

Obecnie w kasie chorych dokonywana jest intensywna praca przygotowawcza do wyborów.

List gotowych w jednym egzemplarzu jest już z 86 okręgów, a w dwuch egzemplarzach już z 23.

Wobec intensywnej pracy, najprawdopodobniej termin 15 września będzie mógł być dotrzymany.

W najbliższej przyszłości ukażą się na mieście plakaty z podziałem na okręgi, terytorjum i numera biur reklamacyjnych, których będzie od 20 — 25.

Również będą wkrótce wyłożone listy do przejrzenia, tak, że stwierdzić muszę, iż wobec normalnego przebiegu przygotowań do wyborów, wybory te będą również miały całkiem normalny przebieg, a wynik ich najprawdopodobniej będzie taki, jak w innych kasach to zn., że jedną trzecią część otrzymają pracodawcy, a reszta podzielą się przedstawiciele związków.

Sprawa zatargów z pracownikami została pomyślnie zlikwidowana: otrzymują oni podwyżki według podwyżek w przemyśle włókienniczym, a w najbliższej przyszłości ten sposób regulowania płac zastosowany będzie również do jedynej kategorji pracowników, która w inny sposób miała płace regulowane, a mianowicie farmaceutów, wobec tego, że wkrótce wygasa obowiązująca umowa z nimi.

W planach leży również założenie specjalnej pralni, suszarni i maglarni, co do których zostały już przedstawione kosztorysy tak, iż prawdopodobnie zostanie ona wykończoną do zimy.

W najbliższej przyszłości urządzone będzie w okolicy Górnego Rynku ambulatorjum z podręczną apteką, a przy ul. Tramwajowej w lokalu uzyskanym dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcji K. E. Ł. i tramwajarzy — ambulatorjum dla pracowników tramwajowych i innych.

Jedną z potrzeb, których tak bardzo dało się odczuć, jest nieposiadanie bakterjologicznej stacji, która najprawdopodobniej już w najbliższej przyszłości będzie mogła być urządzona, a to po uzyskaniu odpowiedniego lokalu, gdyż wszelkie instrumenta i całkowite wyposażenie dla stacji bakterjologicznej przygotowane jest oddawna. (PAP.)

—o—

Pomyślne wyniki.

Wydział opieki społecznej opracował interesujące zestawienie, ilustrujące wyniki kuracji dzieci łódzkich w Rabce, pod względem przyrostu wagi. Jak świadczy wspomniane zestawienie, u 52 dzieci, przebywających w Rabce w okresie od 15 lipca do 13 sierpnia r. b., skonstatowano przyrost na wadze: u 19 dzieci od 1—3 funtów, u 19 dzieci od **3—6 funtów, u 7 dzieci od 6—10 funtów,** u 3 dzieci powyżej 10 funtów (do 13 funtów).

Tak pomyślne wyniki kuracji, prowadzonej w okresie 4-tygodniowym, zawdzięczać należy przedewszystkiem należytym warunkom leczenia oraz troskliwej opiece, jaką wysyłanym do Rabki dzieciom zapewnia wydział opieki społecznej.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło, zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady, słabe wiatry z południa i południowo-zachodu.

Łódź na targach wschodnich.

Magistrat łódzki otrzymał zaproszenie od prezydenta m. Lwowa, oraz prezesa komitetu targów wschodnich na otwarcie III targów wschodnich we Lwowie w dn. 5 września r. b. W charakterze reprezentanta zarządu m. Łodzi na uroczystość otwarcia targów wyjedzie p. prezydent Cynarski.

Z sądownictwa.

Podprokurator sądu okręgowego Moskwa mianowany został sędzią przy tymże sądzie.

Oparafowanie ksiąg obrotu.

(b) Wobec licznych zapytań kupców gdzie się oddaje księgi obrotu do oparafowania, wyjaśniamy, że w myśl ustawy w mieście upoważnieni są do tego rejenci, a następnie magistrat i sądy pokoju, a w powiecie starostwa i urzędy gminne.

Obliczanie podatku obrotowego w izbie skarbowej.

Do łódzkiej izby skarbowej przybyli z warszawskiej izby 2 buchalterzy wraz z delegatem ministerstwa skarbu celem pomocy w obliczaniu podatku obrotowego szczególnie w większych firmach ponieważ personel naszej izby skarbowej jest zbyt szczupły

Po przybyciu pomocy z Warszawy, władze skarbowe wzięły się energicznie do obliczania tego podatku

Odnowienie szpitala Poznańskich.

(b) Ponieważ wskutek wielkiej ilości chorych do szpitala Poznańskich zakradł się pewien nieporządek, polegający na braku wymaganej czystości, zarząd szpitala zarządził przez miesiącem ograniczenie ilości przyjmowanych chorych. W międzyczasie cały szpital uległ dezynfekcji i odnowieniu a w dniu dzisiejszym rozpoczął prace w pełnym zakresie i chorzy przyjmowani są nadal bez ograniczenia.

Dom gminy żydowskiej.

(b) Onegdaj odbyło się posiedzenie gminy żydowskiej, na którem postanowiono przystąpi! do urzeczywistnienia projektu w sprawie budowy własnego gmachu zatwierdzonego przez ministerstwo wyznań religijnych i o. p.

Postanowiono również uregulować pensje pracowników gminy i podwyższono pobory rabinatu o 100 proc. Polecono rabinatowi opracowanie regulaminu w sprawie zapisów i innych funkcji, związanych z potrzebami duchowieństwa i przyjęto do wiadomości, że budowa parkanu naokoło cmentarza zostanie wkrótce zakończona

Podatek na opiekę społeczną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę magistratu z dnia 26 czerwca r. b. w przedmiocie podwyższenia stawek miejskiego podatku szkolnego i na opiekę społeczną. Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników na 18 klas, a roczna stawka podatku za r. 1923 ma wynosić: w kl. I przy rocznym dochodzie brutto od 1—2 miljonów mk. 30,000, w klasie XVIII przy rocznym dochodzie brutto powyżej 60 miljonów — mk. 6 miljonów. Podatek według tych stawek pobrany będzie tylko za drugie półrocze r. 1923.

Wiec Niemieckiej Partji Pracy.

(14) W dniu wczorajszym odbył się wiec sprawozdawczy posła Kroniga, na którym referent omówił sprawę walki z drożyzną. Mówca poddał ostrej krytyce zarządzenia komisarza Bajdy i politykę rządu, popierająca, wbrew interesom szerokich mas, paskarskie poczynania producentów rolnych.

Nawiązując do ostatnich obław policyjnych, poseł Kronig zaznaczył, iż jest to walka z wiatrakami w której rząd odgrywa niepochlebną rolę don Kichota. Represje policyjne nie prowadzą do celu, a przeciwnie, mogą wywołać odruch ze strony kupców, którzy drogą odwetu nie będą chcieli sprowadzać do miast większych transportów żywnościowych. — Mówca podkreślił, iż drożyznę zwalczać należy u jej podstaw, to zn. ujarzmiać paskarskie zapędy wielko-rolnego chłopstwa i agrarjuszy, którzy, bojkotując markę polską, na gwałt produkty swe eksportują zagranicę.

Po dyskusji, w której zabierał głos licznie zebrani robotnicy, wiec późnym wieczorem zamknięto.

(14) W niedzielę dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie rady naczelnej niemieckiej partji pracy w Polsce, pod przewodnictwem posła Kroniga. Rada jednomyślnie zaakceptowała umowę, zawartą przez komitet centralny N. P. R. z polską partją socjalistyczną i ogólno-żydowskim związkiem robotniczym „Bund" w sprawie wspólnej akcji przeciwko wzmagającej się reakcji i nacjonalizmowi, przyczem członkowie rady podkreślali wybitne znaczenie tego kroku na drodze do osiągnięcia jednolitego frontu całego ludu pracującego Polski.

Postanowiono odbyć kongres partyjny w Łodzi w dniach 12, 13 i 14 października r. b. i zaprosić na ten kongres wszystkie pokrewne partje robotnicze Polski. — Pod obrady kongresu wejdzie między innemi sprawa zjednoczenia niemieckiego ruchu robotniczego w Polsce i sprawy programu i taktyki partji. Po załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnych postanowiono wydawać z dniem 1 października r. b. stałe pismo partyjne.

—o—

Zycie i sąd.

Młodociani przestępcy.

(b) Zimą tego roku przyszedł do Łodzi wraz z bandą cyganów z Mińska chłopiec lat 12.

Zmuszony okolicznościami i stosunkami, panującymi w Sowdepji do kradzieży wprawiał się w tej „pracy" w obozie cygańskim i przybywszy do Łodzi, trzykrotnie dopuszczał się kradzieży i trzykrotnie stawał przed sądem dla nieletnich.

Wczoraj chłopiec znów przyprowadzony został do sędziego za kradzież, który tym razem skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

Po rozprawie sędzia wręczył chłopcu 10.000 mk., a każdy z pracowników kancelarji po 5 tys. mk. aby mu umożliwić wejście na drogę normalnej pracy.

Dwunastoletni chłopiec, mieszkający przy siostrze swej skradł jej materjał na kostjum lecz bojąc się, iż przy sprzedaży towaru wzbudzi podejrzenie, jako małoletni, udał się do swego znajomego Matuszczaka, lat 19, który mu towar sprzedał.

Jednak Matuszczak uważał za stosowne otrzymane ze sprzedaży towaru pieniądze zatrzymać sobie, a chłopcu dał pudełko papierosów.

Bojąc się odpowiedzialności, chłopiec tułał się z miejsca na miejsce, aż w końcu pod eskortą przyprowadzony został do sądu dla nieletnich, Sędzia oddał obiecującego chłopca siostrze, która braciszkowi wygarbowała skórę. Matuszczaka sąd przesłał do więzienia.

—o—

Żądania właścicieli restauracji.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu zgłosiła się delegacja restauratorów, która zażądała podwyższenia cennika obiadów i kolacji do następujących wysokości: obiad 35.000 mk., dania kolacyjne rozbratem 30.000 mk., pieczeń cielęca 35.000 mk., kiełbasa z kapustą 35.000 mk., gulasz wołowy 35.000 mk., kotlet cielęcy 35.000 mk.

Referat zażądał od właścicieli restauracji przedstawienia kalkulacji; żądanie to jednak nie zostało przez właścicieli uwzględnione, gdyż przesłali oni jedynie same ceny, nie wskazując na podstawy przeprowadzonych obliczeń.

Kryminalistyka.

(p) **Czuły mąż.** Jak to się często z małżonkami zdarza Karol Kowalski (Kątna nr. 24), bardzo często, szczególnie, gdy był w stanie nietrzeźwym zwykł bić swą połowicę.

Nocy ubiegłej, gdy mąż wrócił poźno do domu wynikła między małżonkami sprzeczka, podczas której „czuły mąż" od słów „przeszedł do czynu", przyczem pobił swą żonę dotkliwie, a gdy, w odpowiedzi, zarzuciła mu złe traktowanie — powybijał jej zęby.

Niedość na tem, Karol Kowalski zagroził żonie swej, że ją zabije, czem steroryzowana kobieta w nocy uciekła w bieliźnie, meldując w komisarjacie o powyższym wypadku.

(p) **Sympatyczna siostra.** Helena Kowalska, zamieszkała przy ul. Pięknej 29 zameldowała w policji, iż siostra jej Stanisława skradła z mieszkania podczas nieobecności bieliznę, garderobę i 50 srebrnych rubli.

Przeciwko sympatycznej siostrze wszczęto energiczne dochodzenie.

Epilog zatargu o kościół w Zgierzu.

(p) **Od pół roku ciągnie się już zatarg między księdzem Pągowskim, jednym z współtwórców kościoła narodowego, a gminą marjawicką.**

Zatarg ten wynikł na tle przynależności kościoła oraz przyległych budynków. Sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Jak nam wiadomo kościół ten powstał z funduszów wyznawców marjawityzmu.

Ludzie ci codziennie odkładali z własnej pracy część pieniędzy oraz pracę nadetatową i stopniowo wybudowali kościół, ogromne domy mieszkalne dla współwyznawców, warsztaty pracownicze, szkołę, plebanię oraz ochronkę.

Przed zalegalizowaniem kościoła marjawickiego przez rząd rosyjski, parafje nie mogły mieć własności, przeto majątki takie stawały się własnością miejscowego proboszcza. W ten sposób i ksiądz Pągowski stał się właścicielem kościoła oraz wyżej wymienionych budynków.

W czasie, kiedy ksiądz Pągowski odłączył się od marjawityzmu, znalazł niewielu z pośród swych parafian, którzy poszli w jego ślad. Zaledwie 10 do 12 proc. opowiedziało się za nim, reszta zaś marjawitów obrała sobie jako pasterza księdza Gromulskiego, który do tego czasu odprawiał nabożeństwa w tym kościele.

W tym czasie ksiądz Pągowski wniósł sprawę do sądu okręgowego w Łodzi o eksmitowanie księdza Gromulskiego z zajmowanych budynków.

Sprawa została bardzo prędko przez sąd załatwiona. Sąd okręgowy wydał wyrok na korzyść księdza Pągowskiego jako hipotecznego właściciela. Ksiądz Gromulski apelował i apelacja wypadła również na korzyść księdza Pągowskiego. Marjawici wnieśli kasację, która jednak nie wstrzymała wyroku i na wykonanie takowego ksiądz Pągowski uzyskał decyzję sądu.

W tej sprawie dnia 27 b. m. komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi Andrzejewski Jan w obecności zastępcy starosty łódzkiego p. Dukwicza oraz konwoju policyjnego z zastępcą komendanta powiatu p. komisarza Karpińskiego eksmitował z kościoła marjawickiego w Zgierzu księdza Gromulskiego i oddał kościół hipotecznemu właścicielowi księdzu Pągowskiemu na mocy prawomocnego wyroku sądu okręgowego w Łodzi.

Kiedy komornik w asyście towarzyszących mu przedstawicieli władzy przybyli przed kościół, przedstawił im się szczególny widok. Dookoła kościoła zgromadziły się tłumy ludzi, sam kościół zastali zatarasowany od wewnątrz.

Na żądanie komornika główne drzwi kościoła otwarły się i oczom ich przedstawił się nowy widok.

Kościół był zapełniony po brzegi przez modlących się marjawitów. Na przodzie stali mężczyźni, za nimi kobiety oraz dzieci.

Na progu świątyni przedstawiciel władzy odczytał wyrok eksmitujący księdza Gromulskiego, który był obecny na cmentarzu kościoła, wezwawszy księdza Pągowskiego do objęcia kościoła. Ks. Pągowski jednak nie zjawił się.

Po załatwieniu formalności przedstawiciele władzy odjechali.

Wkrótce przybył ksiądz Pągowski, widząc jednak kościół przepełniony swymi przeciwnikami do kościoła nie wszedł.

Dla przeciwdziałania ewentualnym zajściom, okolica kościoła obstawiona jest gęstymi patrolami policyjnymi.

Reformy finansowe w państwach nowopowstałych.

I.

Jedna z uchwał komisji obiegu pieniężnego międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli głosiła, „iż w tych krajach, w których banki emisyjne nie istnieją, należy powołać je do życia. Jeżeli do ich założenia trzeba będzie posiłkować się kapitałami zagranicznymi, będzie nieunikniona w tej czy innej formie kontrola międzynarodowa".

Sprawa założenia w państwach nowopowstałych ściśle łączyła się z kwestją waluty. Trzeba było rozstrzygnąć alternatywę: czy należy uzdrowić walutę drogą zaprowadzenia nowej waluty i jednoczesnego powołania do życia banku emisyjnego, czy też czekać z założeniem banku do chwili jej ustabilizowania się. U nas w sferach rządowych dotychczas przeważała opinja, iż naprzód należy naprawić i ustalić kurs waluty, następnie zaś dopiero, już bez wstrząśnień ekonomicznych przystąpić do założenia banku emisyjnego. Teoretycznie stanowisko takie mogłoby wydać się słuszne. W tej mierze mogłaby być po części miarodajna praktyka reform walutowych w drugiej połowie 19-go stul. (w Austro-Węgrzech i Rosji). Nowe jednak warunki, jakie wytworzyły się po wojnie światowej, wymagają dziś nowych metod i dróg, nie liczących się w wielu wypadkach z utartymi dogmatami nauki i praktyki, zwłaszcza, że niejeden dziś, poważnie został zakwestjonowany i, jeśli nie uległ, musi ulec gruntownej rewizji. Twierdzono u nas, iż utworzenie banku emisyjnego w Polsce jest możliwe dopiero po zrównoważeniu budżetu państwowego. Gdyby bowiem obecnie powołać do życia bank emisyjny, a minister skarbu będzie miał pustki w kasie, bank ten, mimo, że będzie niezależny od rządu, będzie musiał dostarczać mu potrzebnych środków pieniężnych, emitując niepokryte bilety.

Nie ulega wątpliwości, iż powoływanie do życia banku emisyjnego bez jednoczesnego przystąpienia do naprawy finansów państwowych byłoby rzeczą bezcelową. W Austrii, Rosji sowieckiej oraz w państwach innych utworzenie banku emisyjnego nie poprzedziło zrównoważenie budżetu. W Austrii cel ten ma być osiągnięty po dwuch latach. Postanowiono jednak odrazu zaniechać emitowania koron papierowych, niedobór zaś ewentualny w ciągu tych dwuch lat pokryć się ma inną drogą. Emisje pieniędzy papierowych postanowiono zastąpić pożyczką długoterminową, zaciągniętą pod zastaw monopolu tytoniowego i ceł i gwarantowaną przez szereg państw europejskich. Pożyczka ta umieszczona jest na różnych rynkach europejskich i emitowana jest w walucie kraju, w którym emisja została dokonana. Nie zamierzamy zalecić zastosowania identycznego sposobu uzdrowienia waluty w Polsce. — Chodzi tylko o stwierdzenie, iż uwarunkowywanie powołania do życia banku emisyjnego wyłącznie od zrównoważenia budżetu nie jest uzasadnione, gdyż praktyka lat powojennych wykazała możliwość utworzenia banku emisyjnego i uniezależnienia go od rządu również w czasie istnienia deficytu budżetowego.

Zobaczymy, w jakich warunkach i na jakich zasadach powstały banki emisyjne w państwach nowopowstałych, a więc na Łotwie, Litwie i t. p.

II.

ŁOTWA.

Wieloletnia wojna, prowadzona na terytorjum Łotwy, wywołała podobne skutki, jakie miały miejsce w Polsce oraz innych krajach, w wojnie uwikłanych: olbrzymie deficyty budżetowe i zalew pieniędzmi papierowymi.

Ilość banknotów wzrosła do końca roku 1921 z 1,4 mili. rubli do 2,4 miljarda. Usiłowania w kierunku pokrycia deficytu budżetowego w drodze emisji pożyczek wewnętrznych, podobnie jak u nas, nie dały żadnego rezultatu. Zagranica udzielała Łotwie prawie tylko kredyty towarowe, przyczem w nieznacznej ilości. W połowie r. 1921, gdy kurs rubla łot. obniżył się do powyżej 2,300 rb. łot. za 1 funt szterl., ówczesny minister skarbu, p. Ringold Kalning przeprowadził cały szereg radykalnych reform finansowych, które miały doprowadzić do uzdrowienia waluty łotewskiej (oszczędności, powiększenie dochodów państwa, wzmożenie zapasu walut wysokocennych i dewiz, wolny handel, podwyższenie podatków przy jednoczesnem wprowadzeniu miernika złotego, forsowne ściąganie należności skarbowych i t. p.). Wynikiem tych reform było przedewszystkiem zaprzestanie, począwszy od kwietnia r. 1922, drukowania pieniędzy papierowych i stabilizacja rubla łotewskiego (50 rb. — 1 f. szterl.).

W sierpniu r. 1922 została uchwalona ustawa o walucie treści następującej:

1) Podstawą systemu monetarnego łotewskiego jest złoto. Jednostką monetarną jest łat, który zawiera 0,2903226 gr. czystego złota. Łat łotewski dzieli się na 100 centimów.

2) Jedynie tylko państwo posiada prawo bicia monety i puszczania jej w obieg. Min. finansów przysługuje kontrola nad biciem i puszczaniem w obieg nowej monety.

3) Do bicia monety złotej, użyte będzie złoto, należące do państwa, jak również złoto, dostarczone przez osoby prywatne. Złoto, dostarczone przez osoby prywatne dla wybicia monet, przyjmowane będzie po cenie, ustalonej przez ministra finansów, ilość zaś dostarczonego złota nie może być mniejsza od 100 gr.

4) Moneta złota wybijana będzie w sztukach po 10 i 20 łatów złotych.

5) Moneta złota zawierać będzie 0,900 złota czystego z tolerancją do jednej tysiącznej 0,899—0,901). Waga sztuki 10 łatów wynosić będzie 3,225,805 gr. Sztuka 20 łat. ważyć będzie 6,45161 gr.

6) Oprócz monety złotej mogą być również wybijane monety z metalu, wskazanego przez radę ministrów na wniosek ministra finansów.

We wrześniu 1922 r. uchwalony został statut banku emisyjnego (Latvijas Banko - Bank Łotewski); zaś w dniu 1 listopada bank ten rozpoczął swą działalność. Zasady jego statutu są następujące:

Jedynie tylko bank łotewski posiada prawo wypuszczania biletów bankowych. Bilety opiewają na łaty i winny być pokryte do wysokości wartości nominalnej w stosunku następującym:

1) Jeśli ilość banknotów nie przekracza 100 milj. łatów, winna być ona pokryta do wysokości 50 proc. złotem lub dewizami zagranicznemi, stałemi i pewnemi, reszta zaś efektami krótkoterminowymi, przedstawiającymi wszelkie gwarancje.

2) Jeśli ilość banknotów wynosi 100 milj. do 150 milj. łatów, suma stanowiąca nadwyżkę ponad 100 milj. łatów winna być pokryta do wysokości 75 proc. złotem lub dewizami zagranicznemi, pewnemi i stałemi, zaś 25 proc. efektami krótkoterminowymi, przedstawiającymi wszelkie gwarancje.

3) Emisje biletów bankowych ponad 150 milj. łatów winny być pokryte w całkowitej swej wartości nominalnej złotem lub dewizami zagranicznemi pewnemi i stałemi.

Dr. Leon Paczewski.

(D. c. n.).

Z życia gospodarczego zagranicy.

Powojenny rynek pracy w Europie.

Ogólne dane statystyczne, obrazujące stan rynku pracy i ilości bezrobotnych, znajdują się w wykazach związków zawodowych i nie obejmują robotników rolnych.

Pewna cecha przebiegu bezrobocia da je się zauważyć w tym sensie, że ilość bezrobotnych wzrasta w tych krajach, które dotąd mniej były niem dotknięte i naodwrót zmniejsza się tam, gdzie bezrobocie było zjawiskiem nagminnem.

Maximum napięcia osiągnęło bezrobocie w Belgji w r. 1921. Ilość pobierających wsparcia bezrobotnych wynosiła wówczas ok. 30 proc. ogólnej ilości. W marcu r. b. stosunek ten wynosił już tylko 2,6 proc.

Ogromne wahania wykazał rynek pracy w Danji. W r. 1919 związki zawodowe zaliczyły jedną czwartą swych członków do bezrobotnych. W r. 1920 cyfra ta spadła do 3 proc., na początku zaś r. 1922 wzrosła nanowo do 30 proc.

Od tej daty poczynając, ilość bezrobotnych zmniejsza się stale i wynosi w maju r. b. już tylko 9 proc.

Te same, mniej więcej, wahania dały się odczuć w Holandji.

Szwajcarja przeszła przez kryzys bezrobocia w zimie r. 1921-22. W tym czasie zarejestrowano 146.000 bezrobotnych. Potem ilość ta zmniejszała się stopniowo: w czerwcu liczono 90.000 bezrobotn., w styczniu r. b. — 76,000, w maju r. b. już tylko 46.000.

O wiele słabiej zaznacza się tempo zaniku bezrobocia w Anglji. Rok 1921 oznacza maximum napięcia; prawie 18 proc. ubezpieczonych robotników pozostaje bez pracy. W zimie r. 1921 - 22 ilość bezrobotnych zmniejsza się nieco, o 2 proc. W styczniu r. b. procent bezrobotnych wynosił 12,7, a w m. maju — 10,7.

Normalny poziom bezrobocia w Niemczech nie przekraczał, z małymi wyjątkami 1,2 — 2,8 proc, aż do jesieni roku 1922. Od tej daty rozpoczyna się stały wzrost bezrobocia, który w kwietniu r. b. dosięga 7 proc.

Znaczny jest również wzrost bezrobocia w Austrji, poczynając od r. 1922 ilość bezrobotnych, która wynosiła w końcu 1922 r. 58.000, podnosi się do 161 tys. w styczniu r. b. i pozostaje dotąd bez zmiany.

Czechosłowacja przechodzi również ostatnio ostry kryzys bezrobocia. Od zimy r. 1921-22 zwiększa się armja bezrobotnych z wielką szybkością. W styczniu 1922 r. liczono 113.000 ludzi bez pracy, we wrześniu — 232.000, w grudniu zaś 438.000.

Alfa.

—:—

Rynek pieniężny.

Warszawska popiełda wieczorna.

WARSZAWA, 27 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

(Notowania w tysiącach).

Bank Kred. w Warsz.	2125
Bank Pol. Prz. Lw.	95
Czersk	390
Puls	92
Cukier	8000
Łazy	72
Michałów	545
Chodorów	1275
Węgiel	1240
Lilpop	215
Ortwein i Karasiński	195
Rudzki	685
Starachowice	1025
Modrzejów	2000
Cegielski	168
Pocisk	170
Borkowski	135
Jabłkowscy	41
Nafta	125
Nobel	310
Zieleniewski	1750
Parowóz	143
Siła i Światło	450
Lenartowicz	38
Wildt	162
„Klucze" (papiernia)	190
Przem. naft.	775
Elektryczność	158
Nierzędowe:	
Korek	68
Konopie	130
Opatówek	125
Pruszków	70
Przemysł węglowy	4,5

Nieurzędowa giełda gdańska

GDAŃSK, 27 sierpnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar	6.200.000—6.300.000
Marka pol.	2500—2550

Zwrot na rynku akcji.

W dalszym ciągu bardzo poważne zwyżki.

Od końca ubiegłego tygodnia zaznaczył się na giełdzie akcjowej bardzo ożywiony ruch zwyżkowy, który objął prawie wszystkie bez wyjątku notowane na giełdzie papiery. W sferach giełdowych panuje przekonanie, że gdyby nie bliskość ultimo, ruch ten przerodziłby się już w zdeklarowaną haussę, która w ciągu kilku dni wyrównałaby wszystkie dotychczas poniesione straty kursowe.

Mimo to jednak ożywienie na giełdzie jest bardzo znaczne. W poszukiwaniu są przedewszystkiem akcje anBku Handlowego w Warszawie ze względu na wyniki odbytego w tych dniach walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, które między innymi uchwaliło również i znaczne podniesienie kapitału zakładowego. Ponadto w poszukiwaniu są akcje włókiennicze, zwłaszcza Żyrardów, co do którego istnieją w sferach zainteresowanych bardzo różowe nadzieje. W dniu wczorajszym Żyrardów zyskał okrągłe 50 procent, osiągając kurs 62 miljony marek za sztukę. W tym samym stopniu zwyżkowało Zawiercie, dochodząc do 70 miljonów.

Dotychczasowa — wywołana dłuższym okresem zniżki — taniość akcji obudziła zainteresowanie najszerszych sfer. Skutkiem tego popyt pochłania już całe zaofiarowanie, co na najbliższą przyszłość oznacza dalsze poprawianie się kursów.

W przebiegu wczorajszej giełdy akcje bankowe wykazały następujące zwyżki. Bank Handlowy 225 tysięcy, dla Handlu i Przemysłu 80, Spółki zarobkowe 100, Kredytowy 10, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie 5, a Bank Małopolski 10 tysięcy. W poszukiwaniu, jak już wspomnieliśmy, Bank Handlowy i Spółki Zarobkowe, co do których w najbliższym czasie ma nastąpić ogłoszenie o terminie subskrypcji.

Chemiczne narazie bez specjalnego zainteresowania. Obracano ze względu na stosunkowo niską sach nieznacznie wyższych niż w piątek. Cerata więcej o 15, Sole Potasowe bez zmiany, Kijewski o 80 tysięcy więcej, Puls o 29, a Wildt bez zmiany. Strem i Radocha w obrotach wczorajszych nie uczestniczyły.

Cukrowe zwyżkowały silnie przy bardzo żywym popycie. — Chodorów zyskał 355 tysięcy, Czersk 60, Częstocice 750, Goslawice 60, Michałów 70, a Cukier 1100 tysięcy. W poszukiwaniu Cukier i Czersk. Ten ostatni świeżo po emisji chętnie jest nabywany ze względu n astosunkowo niską swą cenę. Chodorów mimo, że jest w trakcie subskrypcji, specjalnym popytem się nie cieszy. — Przedewszystkiem subskrypcja połączona jest z bardzo uciążliwymi warunkami, koszt bowiem nowej akcji tysiącmarkowej wynosi 250 tysięcy marek dla dawnych akcjonarjuszy, a pozatem większa część nowo emitowanych akcji nie idzie do rąk dotychczasowych akcjonarjuszy dla równego i sprawiedliwego podziału, ale otrzymuje ją jeden z banków (Polski Bank Przemysłowy) na bardzo dogodnych warunkach, który w ten sposób kosztem akcjonarjuszy stanie się prawie wyłącznym właścicielem tej cukrowni. Jest to jedna z tych form emisji, która przy uporządkowanem prawodawstwie akcyjnem nie byłaby do pomyślenia, gdyż stanowi ona oczywiste uszczuplenie praw i stanu posiadania dotychczasowych drobnych akcjonarjuszy na rzecz posiadacza większości akcji.

Papiery przemysłu metalurgicznego, stanowiące gros podaży na giełdzie również ruszyły już z nizin, bardzo energicznie dążąc do dawnego poziomu. Nawet Cegielski odzyskał wczoraj pod koniec giełdy 35 tysięcy, dochodząc już bardzo blisko do wyżyny, jaką przed zniżką wykazywał. Z innych akcji Lilpopy zyskały 58, Modrzejowskie 475, Norblin 100, Ostrowieckie 500, Orthwein 50, Rudzki 130, Starachowice 230, Ursus 70 tysięcy.

Parowozami obracano przy kursie niezmienionym, a Pocisk z nadwyżką 30 tysięcy. Bohaterzy dnia Żyrardów i Zawiercie zyskały po 50 procent. Zieleniewski osiągnął notowanie 1704 tysięcy.

Węgiel mimo znacznego zaofiarowania zdołał odzyskać 325 tysięcy. Drzewo droższe o 6 tysięcy.

Z elektrycznych, Polskie Towarzystwo elektryczne mocniej o 15 tysięcy, Siła i Światło o 40, Kabel bez zmiany, a Elektryczność, nienotowana od szeregu dni osiągnęła 1900 tysięcy, przy bardzo małem zaofiarowaniu. W tych papierach na razie brak jeszcze większego zainteresowania, za wyjątkiem popytu na Elektryczność, któ ra jednak trudna jest do nabycia i w minimalnej ilości znajduje się w obrotach.

Naftowe mocniej ,jednak zwyżki są tutaj bardzo jeszcze nieznaczne. Podobnie i w handlowych i transportowych. Z handlowych tylko Syndykat Rolniczy odzyskał 250 tysięcy, osiągając poziom 800 tysięcy.

Tendencja przy końcu zebrania w dalszym ciągu bardzo mocna. Zleceń kupna bardzo wiele.

Or.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27-go sierpnia (Pat). Na zisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej a notowano:

Dolary amer.	6.483.750—6.516.250
Funty szterl.	27.930.000—28.070.000
Guldeny hol.	2459750—2493750
Marka polska	2518.68—2531.32
Warszawa	2443.87—2456.13
Paryż	354112.50—355887.50

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 27 sierpnia (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Holandja	2194500—2205500
Buenos Aires	1795500—1804500
Belgja	255360—256640
Norwegja	913710—918290
Danja	1041390—1046710
Szwecja	1496250—1503750
Finlandja	149625—150375
Włochy	241395—242605
Anglja	25436250—25563750
Ameryka	5586000—5614000
Francja	319200—320800
Szwajcarja	1013460—1018540
Hiszpanja	758100—761900

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 27 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0,0 01
Holandja	217.60
Nowy-Jork	555
Londyn	2 20
Paryż	31,45
Medjolan	23.95
Praga	16.20
Warszawa	0,0024
Wiedeń	0,0078 12
kot. stemp.	0,0078
Bukareszt	2.45

DYREKCJA
8-kl. gimnazjum żeńskiego
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

zawiadamia, że lekcje rozpoczną się 1 września.
Kancelarja otwarta codziennia od 10—12 g. 397—2

KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA
w Łodzi, Przejazd 12. 672—2

Wykłady rozpoczną się **4 września r. b.** w grupie rannej o godz. 10 ej, w grupie popołudniowej o godz. 3-ej i w grupie wieczorowej o godz. 6 i pół. Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od godz. 10—1 i od 4—8 wiecz. Od wstępujących na Kursy wymagane są: świadectwo z ukończenia conajmniej 4 klas szkoły średniej lub VII oddz. szkoły powszechnej, powtórnego szczepienia ospy oraz metryka urodzenia. Kierownik Kursów: I. Mantinband.

Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 29 sierpnia 1923 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewypłacone podatki.

Gutmana A., Karnińska 2, szafa; Znikego B., Sienkiewicza Nr. 41, 2 krzesła i stół; Banasiaka J., Aleksandrowska 35, piec żelazny stary; Kupermana S., Wólczańska 21, kredens; Erlicha Sz., Kilińskiego 40, tremo, 2 szafy; Gilasa A., Pomorska 98, kasa ogniotrwała; Libermana M., Południowa 2, 5 sztuk towaru „Noppe"; Libermana Sz., Południowa 2, 4 sztuki towaru „Noppe"; Szafira Ch., Południowa 58, tremo i otomana; Herszkowicza L., Piotrkowska 24, 2 sztuki kortu; Lipnowskiego M., Wólczańska 18, pianino, zegar; Landau L., Piotrkowska 48, 2 sztuki towaru; Goldina Owsieja, Cegielniana 54, kapa; Szepsa H., Cegielniana 59, kapa pluszowa; Fajwisza H. M., Cegielniana 55, zegar; Chabańskiego J., Cmentarna 3, 4 krzesła; Busyna Sz., Konstantynowska Nr. 29, 3 krzesła; Kochańskiego, Konstantynowska 102, 4 sztuki towaru surowego „cajgi"; Kinelmana J., Wschodnia 37, tualeta; Redlicha Pinkusa, Żakątna 35, kanapa; Rozencwajga P., Szkolna Nr. 6, 3 krzesła; Zylbersztajna M., Szkolna 30, 3 krzesła; Milgroma H., Północna 13, krzesło; Zylbersztajna J. M., Piotrkowska 64, 1 paczka przędzy białej; Białoszybskiego D. M., Zgierska 29, 2 kapy pluszowe.

Dnia 30.VIII.23, o godzinie 9-ej rano:

Mozelsia I., Żakątna 21, kredens; Maksimienkiego J., Zakątna 67, szafa; Binema Openhajma, Składowa 23, szafa, 6 krzeseł, 3 lustra. 407—1

Dla fabryki CHUSTEK
poszukiwany
Majster-Manipulant

Tylko pierwszorzędne siły proszone są o złożenie oferty sub „Chustka". 11443—1

Dyrekcje Gimnazjów
Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich
w Łodzi

zawiadamiają, że dodatkowe egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 2 września r. b.

Wpisy uczniów i uczenic przyjmują:
Kancelarja I gimnazjum męskiego przy ul. Magistrackiej 7a.
" II " " " " " 16.
" " żeńskiego " " Piramowicza 7.
14430—1

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego
im. ks. Ign. Skorupki (T-wa „Oświata") w Łodzi

zawiadamia: że egzaminy wstępne powakacyjne rozpoczną się w sobotę dn. 1 września o godz. 12 w poł. Podania przyjmuje kancelarja szkolna (ul. ks. Skorupki-Placowa № 15) od dn. 20 do 30 sierpnia od g. 10-ej do 1 po poł.

Dawni uczniowie szkoły, pragnący uczęszczać w roku bieżącym o ile nie ponowili zapisu przed wakacjami, winni to uskutecznić przed dniem 30 sierpnia, gdyż w przeciwnym razie miejsca nie będę dla nich zarezerwowane.

Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 9-ej rano.

44—1 Dyrektor (—) W. Davison.

Mk. 200.000.000

Łodzianin, inżynier, obecnie na posadzie, z wieloletnią praktyką w fabrykach, biurach handlowo-przemysłowych chce wstąpić jako współudziałowiec do fabrycznego przedsiębiorstwa. Daję pracę, fachowość i kapitał do mk. 200,000,000. Oferty sub „Akcja". 11139—3

Rewolwer

„Sauer" № 33079 zgubiono 26 b. m. w parku Sienkiewicza. Znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą na ul. Przędzalnianą 31, m. 24, II piętro. 386—1

Michał Reitberger, Andrzeja 7,

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

Ostateczny termin wpłacania podat. **obrotowego** upływa 28 sierpnia.

Nie odkładać na dnie ostatnie.

Księgi obrotowe z pouczeniami są do nabycia na miejscu. 126—6

Długoletni

doświadczony ekspedytor celny, zajmujący obecnie stanowisko kierownika oddziału poważnej firmy ekspedycyjnej na pograniczu obejmie takąż posadę w Łodzi. Oferty pod „Doświadczony" do „Głosu". 409—1

Dom Handlowy
Bonisławski i Goldman

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 130, tel. 292.
SKŁAD:
Konstantynowska 109, tel. 830.

poleca

BENZYNĘ LEKKĄ I CIĘŻKĄ

Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz. parę i automobilowy

Naftę, oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.

Smary: do wozów, do lin i do pasów

Tłuszcz „Tovotte", Smołę drzewna, dziegieć, KARBOLINEUM,

Parafinę, Wazelinę amerykańsko-medyczna, techn. pastą do obuwia

i inne przetwory chemiczne.

CEMENT 452—1

Dyrekcja 8-o klasowego Gimnazjum Humanistycznego
Stan. Rajskiej w Łodzi

zawiadamia, że powakacyjne egzaminy wstępn. rozpoczną się dn. 3 września o godz. 4-ej po poł. Podania przyjmuje kancelarja Szkolna (ul. Sienkiewicza 27) do 30 sierpnia od godz. 10—1 po poł. Dawne uczenice szkoły, pragnące uczęszczać w roku bież., o ile nie ponowiły zapisu przed wakacjami, winne to uskutecznić bezwarunkowo przed dn. 30 sierpnia. Początek lekcji dn. 1-go września, o godz. 9-ej rano. 096—3

Dyrektor **St. Kulejowski.**

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ
Damską i Pościelową

poleca **WYTWÓRNIA BIELIZNY**
J. SZYC
ŁÓDŹ, UL. ORLA Nr. 3, PARTER.
Przyjmuje obstalunki z materjałów własnych i powierzonych. 11241—3

MASZYNY
do pisania
do rachowania
i dodatki
MEBLE biurowe
oraz
Pióra wieczne Waterman'a
poleca
A. CHASINS
ul. Wólczańska Nr. 37
róg 6-go Sierpnia. 156—25

Samochód

6 o osobowy nowoczesny 38 H.P. elektryczne światło, nowe gumy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki № 24, m. 2. 405—2

Dr. W. Łagunowski
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Buchalter

obznajmiony wszystkimi bankami pragnie zmienić posadę. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „Buchalter" w Adm. „Głosu" 403—1

Dr. med.
Artur Banasz
Moniuszki № 11
powrócił.
Przyjmuje od g. 5 i pół do 7-ej. 362—2

Kasa
ogniotrwała

tanio do nabycia. Wolborska Nr. 4, u Bütterszynta. 11455—1

Dr. RABINOWICZ
Choroby gardła, nosa i uszu
powrócił.
Zielona 3. Tel. 1131.
Godz. przyjęć: od 11 i pół do 1 i 5—6 i pół. 429-3

Zdolna
Krawcowa

może mieć stałe zajęcie w magazynie ubiorów dziecinnych F. Bestermana, Cegielniana Nr. 6. 11423—1

Dr. med.
H. Bergson
Akuszerja i chor. kobiece
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4—5 pp

Intelig. mężczyzna pragnie tą drogą poznać przystojną pannę, celem wymiany zdań i zawarcia przyjaźni. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty możliwie z fotografjami do „Głosu" pod „Subtelny". Dyskrecja zapewniona. 11409—1

Doktór
SZUMACHER
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne. 180-5
Godz. przyj. od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po
Benedykta № 6
(6-go Sierpnia)

Zakład freblowski
M. Rozentalówny
Pańska 9.
Zapisy od 26 sierpnia od 4—6.

Lekarz-dentysta
Helena Konówna
powróciła
Zamenhofa (Rozwadow.) 6. 314—3

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn
Godziny przyjęć: od 12—1 i od 4—7. 7626—5

Dr. Edmund Ekkert
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 12—2 i od 7—9
Panie od 4—5.
Kilińskiego 137 (trzeci dom od Głównej)

Choroby skórne i weneryczne
Dr. J. Lewkowicz
Konstantynowska 12
powrócił
od 9-1 i 6-8 dla Pań od 1-2 049—10

ANGLIK

poszukuje **umeblowanego pokoju** z oddzielnem wejściem. Oferty proszę składać pod „Wilson" do Adm. „Głosu Polsk." 90—1

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 540 mk.)

Miss Mary gives English French and German lessons Visible 1—3. Piotrkowska 109, lod 5, II fr. 253—1-n

Nauczycielka francuskiego z kilkoletnią praktyką szkoły średniej — przyjmie posadę. Oferty do „Głosu" sub „Nauczycielka". 431—3—n

Polonista-historyk. Praktyka. Przyjmę posadę w miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Polonista" do „Głosu Polsk." 340—3-n

Poszukuje się natychmiast wykwalifikowanej freblanki na demi place do 5-letniej dziewczynki. Zgłosić się do pani Oppenheim. Gdańska № 61, do 10-ej rano i od 2—3 po poł. 96-1-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 700 mk.)

Biurko, zegar, maszynę do szycia sprzedam. Karola 20, m. 4. 25—2-k

Dom do sprzedania w śródmieściu w Łodzi, nowoczesnej budowy, ze wszystkiemi wygodami. Wiadomość: Ulica Szkolna Nr. 24, m. 1, gospodarz. Pośrednictwo wykluczone. 410—2-k

Doktorskich parę książek i inne sprzedam. Kopernika 16 m. 5, przy Rzgowskiej. 449—1—k

Fortepian marki „Deberg"—Petersburg do sprzedania. Kilińskiego № 26, m. 4, od 9 do 8 w. 420—2-k

Kupuję i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 13, Konstantynowska № 6 II podwórze L. Milich. 067-30

Ubrania męskie i dziecinne, modne, własnej roboty najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska 44. 632-9-k

Wózeczki dziecięce sportowe w różnych gatunkach po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska № 107, m. 10. 332—2

Lampy gazowe tanio do sprzedania. Cegielniana 57, m. 13. 402-3-k

Pianino zagraniczne, oraz wiolonczelę, okazyjnie tanio sprzedam. Nowo-Cegielniana 58 m. 8. 11448—1—k

Samochód sprzedam „Ford" w dobrym stanie. Zgierska Nr. 24. 11438—3—k

Sprzedam szafę, bieliźniarkę, kozetkę, stół kuchenny, stolik do kart. Piotrkowska 132, m. 9. 393—2-k

Posady i prace.
Poszukiwane.
(Za wyraz 400 mk.)

Młodzieniec z 5-cio klasowem wykształceniem, zwolniony z wojska poszukuje posady w ekspedycji lub w innym interesie. Oferty do „Głosu Polskiego" sub. „S. P." 415—1-pp

Pomocnica buchaltera na posadzie (niewymówionej) pragnie ją zmienić. Oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „S. M." 424—1-pp

Zdolna krawcowa poszukuje domowego szycia na stałe. Cmentarna № 10. Ocimek. 397-1-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 700 mk.)

Akwizytorów zdolnych do zbierania ogłoszeń poszukuje się. Hotel „Polonja" pokój 112, między godz. 10 a 1. 347-3-pz

Mamka do lepszego domu potrzebna natychmiast. Ul. Południowa 27, Szajnik. Zgłaszać się od 9—10 rano. 437—2—pz

Potrzebni są wykwalifikowani stolarze na meble, także i uczeń, do zakładu stolarskiego, ul. Dzielna 24. 432—3—pz

Potrzebna panienka (chrześcjanka) z ładnym charakterem pisma na 3 godziny dziennie (później stała posada) do lekkiej pracy biurowej. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się od 3 po poł do 6 wiecz. ul. Krucza № 24, I p. u p. Rzeźnika. 418-1-pz

Podróżujących, doskonale wprowadzonych w składach aptecznych, drogerjach, perfumerjach celem sprzedaży kosmetyki na bardzo korzystnych warunkach poszukuje fabryka wyrobów chem. „Pieniny", Nowy Sącz. Tylko poważne zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności będą uwzględnione. 11435—1—pz

Potrzebna kawiarka. Cukiernia, Piotrkowska № 45. 295—1-pz

Panie do robót szydełkowych są potrzebne. Południowa № 28, m. 26. 406—2-pz

Potrzebna bufetowa do piwiarni zaraz z kaucją lub za poręczeniem Sienkiewicza 29. 412—1-pz

Potrzebne zdolne hafciarki do robót kościelnych. Przejazd № 20, Zeidel. 414—1-pz

Poszukuję energicznej freblanki z dobremi świadectwami do trzyletniej dziewczynki. Zgłosić się: Sienkiewicza 6, m. 10. 404—3-pz

Stolarzy meblowych i na białe roboty przyjmie F. Krzyżowski i S-ka Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku. 419—1-pz

Zdolna panna pierwszorzędna siła do kapeluszy damskich natychmiast potrzebna. Wiadomość: Zawadzka № 5, w sklepie galanterji p. f. „Bracia Singer" 401-3-pz

Interesy handlowe
(Za wyraz 700 mk.)

Dom czteropokojowy murowany, z ogrodem owocowym, okręg przemysłowy, miasteczko handlowe, wyjątkowa okazja dla wygodnego urządzenia się, zabezpieczająca utrzymanie rodzinie. 6000 złp. Oferty pod „Asekuracja" do „Głosu". 11454—2—h

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 800 mk.)

Pokoju umeblow. lub bez mebli, najchętniej przy rodzini poszukuje kawaler na poważn. stanowisku. Łaskawe zgłoszenia prosze przesłać pod „W. W." do „Głosu Polskiego" 387—m

Pokój na I piętrze, z elektrycznością, frontowy, wejście niezależne, przy ul. Kilińskiego. w pobliżu Cegielnianej. przy rodzinie, zamienię na taki sam w okolicach Górnego Rynku. Oferty do Adm. „Głosu" dla „P.P." 417—1—m

Pokoju umeblowanego poszukuje inteligentna panna, najchętniej z osobnem wejściem. Cena nie krępuje. Pośrednictwo pożądane. Oferty składać do adm. „Głosu", pod „S. T." 424—3—m

Pokój na I piętrze frontowy, z elektrycznem oświetleniem, duży, przy rodzinie, czynsz 13 zł. p. wejście oddzielne, w okolicy Cegielnianej i Kilińskiego—odstąpię. Oferty tylko od inteligentów do Adm. „Głosu" dla „Handlowca". 418-1-m

Szopa murowana poszukiwana od zaraz oferty do „Głosu" sub „H. 15". 313—3-m

Zamienię pokój z kuchnią, słoneczny, z elektrycznością, przy parku Poniatowskiego, na takież mieszkanie, ewentualnie za dopłatą. Oferty do „Głosu" sub „A." 11348—1—m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 540 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 249—10-d

Pomimo wszelkich szykan i zwłok, przez 4 miesiące, wzywam aptekarza Sz. Jankelewicza oraz teścia jego Stary Rynek № 9, do sądu polubownego, do soboty. b. tygodnia. Pełnomocnictwo z mojej strony ma P. Aleksander Landau, Cegielniana 25, skład apteczny. W przeciwnym razie, będę zmuszony zainteresować tym odnośne władzę. Lewitin. 400—1-d

Przyjmuję klisze do retuszowania. Wiadomość: ul. Główna № 38, w zakładzie fotograficznym. 388—2-d

Zaginął weksel na sumę 118,000 mk., wystawca W. Lasman, na zlecenie A. M. Lasman, płatny 15/IX Al. I Maja Nr. 4. Takowy unieważniam. B. Kloc, Al. Kościuszki 57. 11426—1—d

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 350 mk.)

Bielecki Roman zgubił kartę demobilizacyjną roczn. 1902, wraz z portfelem i 100,000 mk. gotówką. 11438—1—z

Jeziorny Aleksander zgubił portfel zawierający: dowód osobisty, kartę powołania, wyciąg z ksiąg ludności m. Łodzi oraz akta ślubne. 585-1-z

Palasiński Józef zgubił portfel, zawierający: kartę powołania roczn. 1902, metrykę urodzenia, 30,000 mk. gotówką, oraz legitymację saperów № 7, wyd. w Poznaniu. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Wodna 38 m. 46. 11415—1—z

Szeler Ferdynand zgub. patent na mleko oraz paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach. 84-3-z

Zawadzki Władysław zgubił paszport rosyjski, wyd. w Łodzi, oraz legitymację inwalidzką. 388—1 z

Dąbrowicz Lucjan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 107—2-z

Stasiak Helena zgubiła paszport okupacyjny wyd. w gminie Wola Świnecka. 097—3 z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.
Redaktor i wydawca Marceli Sachs.